

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.— bez odnoszenia „ 3,50 na prowincji miesięczn. „ 4.— Z granicą „ 6.— Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w srody.

Adm. Redakcji 176-70. Adm. 120-13



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wyraz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu. Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

W sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) we wtorek dn. 12 maja o godz. 7 i pół wieczorem senator tow. Stanisław Posner wygłosi odczyt p. t.

„Hindenburg“.

W dyskusji zabiorą głos posłowie tow.

Przemysł i przemysłowcy.

Przemówienie posła tow. Żuławskiego.

(w skróceniu).

CZEM JEST MIN. PRZEMYSŁU.

Wysoki Sejmie. P. referent, jako zadanie Min. Przemysłu i Handlu, oznaczył umiejętne regulowanie życia przemysłowego tak, żeby w Państwie pracowano jaknajwięcej i jaknajtaniej. Jeżeli ktoś z tego punktu widzenia oceniał Min. Przemysłu, to sąd o jego działalności musiałby wypaść jaknajbardziej nieprzychylnie. Min. stało się nie regulatorem życia ekonomicznego, lecz wykonawcą woli przemysłowców.

Ta zamiana ról nie zaczęła się za obecnego ministra. Pamiętam doskonale, kiedy jako hasło podniesiono walkę z etatyzmem. Przedstawiciele przemysłu wygłaszali tutaj mowy, przekonując nas, że przemysł nie potrzebuje niczego, tylko zwolnienia z pęt, nałożonych na niego przez Państwo. I zdjęto te pęta, z tą jednak chwilą przemysł runął, jak kolos, oparty na kruchych podstawach. (P. Szydłowski: Nie runął!). Owszem, runął, to bowiem, co jest w tej chwili, to nie przemysł, to parodia przemysłu. Runął w czasie, kiedy Państwo potrafiło uzdrowić swój Skarb.

RZĄDY OBCEGO KAPITAŁU.

W znacznej mierze do tego upadku przemysłu przyczynił się, jak to słusznie podniósł poprzedni mówca, obcy kapitał. Pamiętam okres, kiedy cały ratunek widziano właśnie w zneczeniu obcego kapitału do Polski. Znęcono go. Mam jednak wrażenie, że zneczone nie obcy kapitał, lecz obcych kapitalistów, którzy tutaj przyszli, żeby robić obiecane dobre interesy. Min. nie umiało jednak tych obcych kapitalistów zmusić do służenia Państwu i przemysłowi. Zostawiono im tylko zupełną swobodę w ciągnięciu zysków. Cały niemal nasz przemysł został opanowany przez obcy kapitał, a raczej przez obcych kapitalistów, bo kapitału wnieśli oni bardzo niewiele. Co wniesiono do Żyrardowa? co wniesiono do Skarbofermu? co wniesiono do przemysłu naftowego? Obcy kapitaliści ograniczyli swą rolę do ciągnięcia jedynie nadmiernych zysków.

NISKI STAN KONSUMCJI.

Takie stosunki przedzej, czy później, musiały doprowadzić do katastrofy. Każda gospodarka rabunkowa ma to do siebie, że obliczona jest na bardzo krótką metę. Kryzys musiał więc nastąpić. Lecz u nas kryzysu nie wywołała nadmierna produkcja. P. referent i wszyscy panowie przytaczali tu zgodne cyfry, dowodzące, że konsumujemy mniej, aniżeli inne kraje. Konsumujemy bowiem 8 ctn. węgla, podczas gdy Austria konsumuje 17. Niemcy 30, Belgja, zdaje się, 70 itd. Żelaza konsumujemy 15 czy 16 kg., gdy Anglja konsumuje 230 kg., cukru 6 kg., gdy inne państwa konsumują 20 kg. rocznie na głowę. Gdy przedziemy jedną gałąź produkcji za drugą, to zobaczymy wszędzie ten sam objaw. Mamy więc możności dla rozwoju przemysłu kolosalne, ale trzeba jedno zrobić przedtem — trzeba odbudować konsumenta. Ta minimalna nasza konsumcja spowodowana jest bardzo niską stopą życiową ludności. Przed wojną konsumcja w Polsce była dwa razy

tow. Norbert Barlicki, Rajmund Jaworowski i radny Tadeusz Szpotański.

Bilety od 1 zł. do 3 zł. do nabycia w Sekretarjacie Warszawskiego O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), w Administracji „Robotnika“ (Warecka 7), w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w dniu odczytu od godz. 5 pp. przy wejściu na salę.

większa. Zwiększenie więc możności konsumcyjnej ludności do granic faktycznego zaspokojenia jej potrzeb da się przeprowadzić — a to w tej chwili usunie cały kryzys, ba — nietylko usunie, ale stworzy potrzebę rozszerzenia przemysłu. Trzeba więc za wszelką cenę wzmóc zdolność konsumcyjną kraju.

Alé przemysł nie chce sobie zdać sprawy z tego, że rolą jego jest zaspokajanie w pierwszym rzędzie potrzeb społeczeństwa tu w kraju, a nie w Anglii, Niemczech lub gdzieindziej. Obniża się stopę życia mas w kraju, ale za wszelką cenę szuka się eksportu.

„ODBUDOWAĆ“ KONSUMENTA!

Przedstawiciele Lewiatana u p. Premjera powiadają: znieście ustawodawstwo ochronne, a natychmiast uzyskamy zdolność eksportowania i załatwimy kwestję bezrobocia. Tak czytaliśmy w oficjalnym komunikacie, taka miała być treść przemowy p. Wierzbickiego. Rozumiem, że eksport jest potrzebny, ale nie można oprzeć zwłaszcza u nas całego przemysłu na eksporcie. My, którzy mamy niedobór i brak w produkcji, mamy eksportować do krajów, które się duszą od nadmiaru własnej produkcji?

REFORMA ROLNA.

Wydaje mi się, że w pierwszym rzędzie sanacja naszego przemysłu musi iść w tym kierunku, aby odbudować konsumenta, a należy to zrobić przedewszystkiem tam, gdzie występuje on w największej ilości. Co to za przemysł, który, mając 20 milionów ludności chłopskiej, nie troszczy się, by umożliwić jej zaspokojenie jej potrzeb? Byłem niedawno na wsi i widziałem tam tak straszną nędzę i rozpacz, jakiej nie widziałem nigdy. Na to jedna jest tylko rada: Dać chłopu ziemię! Przeprowadzenie reformy rolnej leży nietylko w interesie chłopca, ale leży w interesie przemysłu. Tylko przeprowadzenie reformy rolnej potrafi odbudować konsumenta chłopskiego. Mądry przemysłowiec nie stawiałby po stronie obszarników, broniących swej ziemi, mądry przemysłowiec poszliby z chłopem, walczącym o przeprowadzenie reformy rolnej, bo to tylko może im dać zdrowego i silnego konsumenta.

PLACA ROBOTNICZA.

A drugi konsument, robotnik? Placa robotnika w Polsce — nie według moich dat, według dat urzędowych — wynosi 2, 3, 4 złote dziennie. Przy 3 lub 4-dniowej pracy w tygodniu, proszę mi powiedzieć, jak robotnik, zarabiając 40 lub 50 złotych na miesiąc, może kupić jakikolwiek towar? W tych samych gałęziach przemysłu, co u nas, robotnik amerykański otrzymuje płacę 30 razy większą. Niezdolność konsumcyjna ludności jest dziś głównym źródłem kryzysu.

ŻĄDAMY UPANSTWOWIENIA KOPALNI.

Pan kol. Szydłowski szuka ratunku w zastąpieniu prywatnego kapitalisty — skartelizowanym przemysłem. Proszę panów, do zysku. Ale w takich warunkach nieopitalista, ta sławiona inicjatywa prywatna,

która ma zawsze własny zysk na oku, doprowadziła tylko do ruiny, to czy pan sądzi, że trzeba usunąć ją przez kartel? W tym kartelu przedsiębiorca prywatny nie będzie decydował ani o produkcji, ani o wielkości produkcji, ani o cenie towaru, ani o niczem innym, ale będzie miał prawo do zysku. Ale w takich warunkach nie potrzebny jest ten przedsiębiorca; zamiast kartelu należy zaprowadzić gospodarkę państwową. Takie przemysły, jak węgiel, jak nafta, jeżeli pozostaną nadal w ręku prywatnych przedsiębiorców, to doprowadzą do ruiny nietylko klasę robotniczą, ale również i Państwo. Nasz klub i cała PPS. w kraju rozpocznie bezwzględna walkę o przeprowadzenie zasady upanstwowienia całego kopalnictwa. (Okłaski na lewicy).

„OFIARY“.

Alé krok w krok za tem idzie żądanie kontroli robotników nad tą gospodarką. P. min. Kiedroń tak pięknie mówił do nas o tych ofiarach, jakie klasa robotnicza poniosła, że aż ja się rozczuliłem. Panie ministrze! jeżeli ofiarą jest to, że mnie ktoś na gościńcu napadł i obrabował, a ja byłem bezsilny, to myśmy ofiary poniesli. Rabowano klasę robotniczą i szalona to byłaby klasa, winna wobec przyszłości, gdyby nie mogąc własnych dzieci wychować, składała ofiary ludziom, którym i tak aż nadto dobrze się powodzi. Ofiary! Jeżeli ja komuś daję ofiarę, to żądam, ażeby zdał rachunek z tego, co z tą ofiarą zrobił. Więc jakże? Dawać przemysłowcom ofiary, a oni będą je trwonili?! Jeżeli klasa robotnicza daje ofiary, to musi decydować o tem, co się z temi ofiarami będzie działo. Na ofiary, o których będzie decydował ten czy ów przemysłowiec, nas nie stać.

POLITYKA KOLEJOWA I STOPA PROCENTOWA.

Dalszem naszym żądaniem co do uzdrowienia przemysłu musi być zmiana dotychczasowej polityki kolejowej w Państwie. Nie możemy dopuścić do takich absurdów, ażebyśmy o stosunkach przemysłowych decydowali li tylko ze stanowiska rentowności kolei. Dlatego żądamy, ażeby taryfy zostały zmienione stosownie do potrzeb przemysłu i konsumentów. Wreszcie żądamy, ażeby Rząd w decydujący sposób wpłynął na obniżenie stopy procentowej w Banku Polskim. Stopa procentowa to renta kapitału, którą klasa robotnicza płaci! Praca nie jest w stanie opłacać takiej stopy procentowej. Jeżeli Rząd nie widzi, jak wysoka stopa procentowa rujnuje przemysł, to ten Rząd jest ślepy, Rządowi nie wolno dalej na te stosunki patrzeć biernie.

JAK BARONOWIE WĘGLOWI OKRADALI SPOŁECZEŃSTWO.

A teraz chciałbym w krótkich słowach scharakteryzować gospodarkę w poszczególnych gałęziach przemysłu. Weźmy węgiel. P. min. mówił dużo o reorganizacji, o uzdrowieniu przemysłu i t. d., a ja panu przedstawię następujące fakty: w sierpniu 1924 r. pracowało w górnictwie 220.000 ludzi i wydobywało przeciętnie 3.000.000 ton miesięcznie. W październiku ta cyfra robotników została zredukowana o 70.000, a pozostałych 150.000 górników wydobyło więcej, bo 3.200.000 ton. Przedtem jeszcze w lipcu zniesiono podatek od węgla. Proszę więc obliczyć: 100 zł. miesięcznie zarabia robotnik, co dla 70.000 robotników wyniesie 7.000.000 zł. Na samej więc redukcji robotników, przy utrzymaniu tej samej produkcji przemysłowcy zarobili 7 milionów złotych! Oprócz tego, zaoszczędzono 10-procentowy podatek węglowy, to jest blisko 4 i 1/2 miliona — i z przeprowadzonej w tym samym czasie obniżki zarobków o 10% — 1 1/2 miliona. Zatem razem blisko 15.000.000 zł. miesięcznie otrzymał przemysł węglowy w prezencie.

Pan powiada, panie ministrze, że kiedy Rząd zniósł podatek węglowy, to cena

W dzisiejszym numerze:

ZWYCIEŚTWO LEWICY W WYBORACH ŚCISLEJSZYCH DO RAD MIEJSKICH WE FRANCJI.

PRZEMYSŁ I PRZEMYSŁOWCY. Przemówienie tow. posła Żuławskiego.

JESZCZE O ZABAWIE W „KRÓLOWĄ“.

O URLOPY PRACOWN. KOLEJOWYCH.

DRAMAT ŻYCIA WŁOSKIEGO. (Kor. wi.).

SPRAWY ROB. ROLNYCH.

SKAZANIE POSŁÓW UKRAIŃSKICH WYDANYCH SĄDOWI.

OBCHÓD 1-go MAJA.

WIADOMOŚCI Z ŁODZI.

ODCINEK. Ludwik śledziński. WSPOMNIENIA. LUBARTÓW I WYSOKI MAZOWIECK.

węgla obniżyła się. Tak przecie nie było. Te wszystkie rzeczy, jak zniesienie podatku węglowego, oszczędność na robociznie i redukcja robotników nastąpiły w jesieni 1924 r., a cena spadła dopiero na wiosnę 1925 r. W chwili zniesienia podatku i redukcji cena nietylko nie spadła, ale przeciwnie — podniosła się. Górnictwo otrzymało zatem przez 6 miesięcy w prezencie po 15 milionów zł., razem 90 milionów zł. Min. nie zrobiło wówczas nic, aby cenę węgla obniżyć. I naraz, kiedy jeszcze przy poprzedniej dyskusji budżetowej wskazywałem tu, z tej trybuny, na tę nadmierną cenę węgla i kiedy p. min. Kiedroń twierdził wówczas, że cena ta nie jest nadmierna, że 27 czy 28 zł. za tonę, bo już nie mówię o notowanej cenie 31 zł. za tonę, jest ceną zupełnie normalną, — naraz w marcu b. r. zaszedł fakt następujący: Min. Przemysłu i Handlu uznaje cenę 27 zł. za tonę za normalną, a Min. Kolei płaci za węgiel 14 zł. 80 gr. za tonę. Co to znaczy? Ktoś kogoś chciał okraść. Albo Rząd chciał okraść biednych przemysłowców i dał im za niską cenę, albo przemysłowcy okradali biedną ludność przez 6 miesięcy i, mogąc sprzedać węgiel za 14 zł., brali za niego 27 zł.

Ja nie posadzam Rządu o chęć wyzysku. Tę zbrodniczą politykę prowadzili przemysłowcy. Lecz jaki rezultat? Jeżeli Rząd uznał w marcu za dostateczną cenę na węgiel 14,80 zł., a w okresie między marcem a październikiem stosunki produkcji absolutnie się nie zmieniły, dlaczego Rząd pozwalał przez 6 miesięcy brać tego rodzaju haracz od społeczeństwa?

NAFTA.

Biorę teraz drugą gałąź przemysłu — naftę. Tak samo kryzys, ale kryzys specjalny, czytamy bowiem oficjalne daty: w roku 1924 produkcja wynosiła 6.100 cystern miesięcznie, obecnie zaś wynosi 6.700 cystern miesięcznie. Gdzież więc ten kryzys? Więc niema kryzysu. Alé przedsiębiorcy przerwali wiercenia. To jest strajk przemysłu!

RUDA.

Zatrzymano wszystkie kopalnie rudy, a przecież wydajność na tych kopalniach była nie mniejsza od przedwojennej, była większa. Wydajność robotnika wzrosła o 18% podczas, gdy płace spadły przeszło o 10%. A mimo to kopalnie rudy są zamknięte. Jest mała kopalnia Kąty pod Chrzanowem. Kopalnia ta, posiadająca największą zawartość ołowiu w rudach, jest zalana przez 5 lat. Rząd kupuje rudę ołowianą w Chinach południowych, w Indjach, w Chili; kupuje rudę 30%, a w Kątach ma najlepszą 75% rudę, ale nie ma mocy, ażeby zmusić przemysłowców, aby zmusić bogate Towarzystwo Giesche'go do odwodnienia kopalni.

## PENSJE LANDSBERGÓW.

A jeżeli te gospodarke przemysłowców oświetle jeszcze takimi faktami, że reprezentanci przemysłu w chwili, gdy robotnicy giną z nędzy, mają wszystkiego wbród — to będziemy mieli prawdziwy jej obraz. Weźmy takie fakty: wyrzucony ze służby państwowej dyrektor otrzymuje w prywatnej fabryce włóknistej, która ciągle się skarży, 50.000 dolarów rocznej pensji — 250.000 złotych rocznej pensji. (Głos: Landsberg?) Tak — p. Landsberg i drugi p. Ciszewski, dyrektor na Śląsku, pobiera tylko 17.000 złotych miesięcznej pensji! Na takich 2-ch gentlemanów (weselość) pracuje tysiąc kilkuset ludzi. Tyle potrzeba pracy, żeby tych dwóch gentlemanów utrzymać w naszym Państwie!

## WYDAJNOŚĆ, CZAS PRACY, PŁACA.

A przemysł ten tak gospodarowany — umie tylko jedną śpiewkę: o obniżeniu kosztów produkcji, o podniesieniu wydajności pracy, o przedłużeniu dnia roboczego, o obniżeniu płacy. P. min. Kiedroń powiada to samo: trzeba podnieść wydajność. Panie ministrze, pan jest górnikiem, pan wie o tem, że to nie tak prosto podnieść wydajność górnika. Przecie pan doskonale rozumie, że wzrost wydajności pracy, która wynosiła w lipcu 6.5 centnara na robotnika, a dzisiaj wynosi 10 z górą, nie mógł się przecież dokonać przez zmianę usposobienia robotnika z miesiąca na miesiąc. Nie, tam się dokonało coś innego. Robotnik górniczy pracował i pracuje z tą samą zupełnie intensywnością w czerwcu, co i w październiku, bo go zmuszono do tego. Patrz pan, taki Knurow produkuje 6 1/2 centnara dziennie na głowę a Siersza 13 centnarów na głowę. Czy pan myśli, że ten robotnik sierszański to jest taki patryota, ofiarny człowiek, a knurowski — to próżniak? Nie, to tylko inne przedsiębiorstwo, inna organizacja pracy. Wydajność 13 centnarów na głowę to w całej Europie środkowej — przy lepszych pokładach węgla — najwyższa wydajność.

Mówiłem z pewnym inżynierem, który powiedział mi: Panie, niema mowy o podniesieniu wydajności. My z trwożą patrzemy na to, co się dzieje. Górnik, który robi trzy, lub cztery szychty i zarabia na szychcie cztery lub pięć złotych, nie może się już odżywiać. Jedynym pożywieniem — są ziemniaki. Górnicy biorą ze sobą ziemniaki pieczone do kopalni — i jakże mogą pracować? Jak pan, panie ministrze, jako inżynier górniczy wyobraża sobie, że górnik, który cały dzień żyje pieczonymi ziemniakami, będzie pracował? I czy w tych warunkach Rząd, który dawał milionowe prezenty przemysłowcom, ma prawo mówić o podniesieniu wydajności pracy?

A wreszcie parę słów chcę powiedzieć o czasie pracy. Niejednokrotnie już wskazywałem, że tam, gdzie pracę ograniczono do dwu, trzech lub czterech dni w tygodniu, kwestja dziennego czasu pracy dla produkcji jest zupełnie obojętna. Tu nie o czas pracy idzie, lecz o obniżenie zapłaty. Jesteśmy świadkami, że dłuższy dzień pracy wprowadzono w cynku, żelazie, miedzi, krzemie, żaden pozytywny rezultat co do obniżki cen tych produktów nie osiągnięto; przeciwnie, ceny tych produktów poszły w górę. Powołuję się panowie na Niemcy. Jest pewien ważny moment, na który chciałbym, żebyście panowie zwró-

cili uwagę. W r. 1924 w Niemczech pracowało ponad 8 godzin 68% robotników, dziś pracuje tylko 17%.

Proszę panów kwestja czasu pracy nie jest kwestja decydująca dla eksportu. Niejednokrotnie tu z tej trybuny powtarzałem i powtarzam jeszcze dzisiaj, że panowie nie wskaza mi ani jednego kraju o długim dniu roboczym, któryby eksportował do kraju o krótkim dniu roboczym. Jest wręcz przeciwnie. I dziś Niemcy, na które się panowie tak lubicie powoływać, są jedynym krajem, który wobec Polski jest w bilansie handlowym krajem biernym. My wywozimy do Niemiec towarów za 536.000.000 zł., a przywozimy z Niemiec tylko za 506.000.000. Przy ogólnym bilansie biernym mamy więc bilans handlowy czynny wobec kraju, który rzekomo konkuruje z nami długością dnia roboczego.

Jako charakterystyczny przykład podam panom jeszcze cukier. W Ameryce, a nie mówię tu o cukrze trzcinowym, lecz o buraczanym, wyprodukowanie 1 kilo cukru buraczanego wymaga w Ameryce 27 sekund pracy, w Europie zachodniej 125 sekund, a w Polsce 600, z tego tylko w jednej cukrowni w Brześciu Kujawskim 1 kg. cukru produkują w 136 sekund. Pomijając Amerykę, wezmę tylko 125 sekund zużywanych na wyprodukowanie 1 kg. cukru w Zachodniej Europie i porównam je z 600 sekundami, potrzebnymi na to w Polsce! Proszę policzyć, czy tę różnicę można czasem pracy nadrobić? Przysznie chyba, że to niemożliwe.

## W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH ŁAMIE SIĘ USTAWY O OCHRONIE PRACY.

Rząd, który powołany jest do przestrzegania ustawodawstwa, pozwala przedsiębiorcom to ustawodawstwo łamać i sam je łamie w karygodny sposób.

Na poczcie do dzisiejszego dnia, mimo istnienia ustawy o urloпах, nie wprowadzono odnośnej ustawy. Wszyscy pracownicy państwowi otrzymują urlopy według postanowień ustawy o służbie cywilnej, robotnicy według ustawy o urloпах, a poczta swoim pracownikom urlopow nie daje.

Przedkładałem więc rezolucję nast.: „Sejm wzywa Rząd, by pracownikom poczty i telegrafów już na rok 1925 udzielił urlopy nie niższe od przewidzianych dla wszystkich innych funkcjonarjuszów państwowych w ustawie o służbie cywilnej, nieetatowym zaś w ustawie o urloпах z dn. 20.V 1922 r.“

## DZIWNE KOMBINACJE.

P. premier Grabski i p. minister Pracy oświadczyli niejednokrotnie, że uszanują istniejące ustawodawstwo robotnicze i że go nie zmieniają. P. min. Kiedroń natomiast, nie wiem w czym imieniu, oświadcza, że to ustawodawstwo trzeba zmienić. W tem samym położeniu jesteśmy odnośnie do poszczególnych stronictw. P. senator Buzek w rozumny i uczciwy sposób mówi, że nie wolno zmieniać istniejącego ustawodawstwa ochronnego, a kolega jego klubowy p. Szydłowski twierdzi, że je trzeba zmienić.

NASZE POSTULATY I NASZA NIEUFNOŚĆ.

Kończę i powtarzam: naszym postulatem w tej chwili jest przeprowadzenie reformy rolnej, upaństwowienie kopalni, przeprowadzenie kontroli nad produkcją, zmianą polityki taryfowej i niższenie stopy procentowej.

Zdajemy sobie sprawę, że pan, panie ministrze, tego nie przeprowadzi. Nie chcemy zgłaszać wniosku skreślenia poborów, niech je pan bierze w całości, ale imieniem mego Klubu, imieniem PPS., imieniem pół miliona zorganizowanych zawodowo robotników oświadczam, że do tej polityki, która prowadzi Min. Przemysłu i Handlu, *zaufania nie mamy*, i jeżeli to jest prawdą, co pan tu niejednokrotnie powtarza, że pan tak samo się liczy z głosem robotników, jak i przemysłowców, to sądzę, że to oświadczenie będzie powodem, że pan wyciągnie z niego konsekwencje. (Głosy na lewicy: Do dymisji. Oklaski).

Rzeczy poważne u nas stają się szopką, a szopce usiłuje się nadać charakter poważny, „społeczny“. Reklamową zabawę, urządzoną przez tak zw. czerwoną prasę, — faktycznie pospolity „konkurs piękności“ — zaopatrzone we wnioski hasła „cnoty i pracy“. Jest to nadużycie, przeciwko któremu wystąpiliśmy w „Robotniku“. Stwierdzamy, że klasa robotnicza i żadna jej organizacja nic nie mają wspólnego z tym popisem jarmarcznym?

Podkreślamy to raz jeszcze wobec nowego zwrotu w tej zabawie. Oto „kolegium“ powołane dla patronowania jej, orzekło, że z wyborem „Królowej“ należy połączyć akcję zbudowanie Domu Ludowego w Warszawie. Powiedziano nawet ścisłej: dopomóż do wykonania uchwały sejmowej o zbudowaniu takiego domu.

Przykro doprawdy, że szereg poważnych i cenionych ludzi, którzy w owym „kolegium“ zasiadają — ośmieszają i uchwałę sejmową i sprawę Domu Ludowego, łącząc je z brukowo-jarmarczną sensacją.

Opinia całego zorganizowanego proletariatu warszawskiego bezwzględnie przeciwko temu wystąpi!

Wreszcie jeden szczegół, wymagający wyjaśnienia. W „kolegium“ owem bierze udział p. Tarchalski, prezes Związku Zaw. handlowców. Pragnęlibyśmy więc dowiedzieć się, czy Zw. Zaw. pracowników handlowych oficjalnie bierze udział w tej zabawie. Jak wogóle można pogodzić udział prezesa instytucji pracowniczej w zabawie, gdzie takie jarmarczne figle robi się z Pracą?

## Sprawy robotników rolnych

## ORZECZENIE SĄDU OKRĘGOWEGO WE WŁOCŁAWKU.

## SPRAWY O ROZWIĄZANIE UMOWY SŁUŻBOWEJ Z POWODU STRAJKU PODLEGAJĄ KOMPETENCJI KOMISJI ROZJEMCZYCH.

Dn. 9 maja r. b. w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego we Włocławku, odbyły się 73 sprawy z powództwa kilkudziesięciu ziemian, przeciwko robotnikom rolnym o rozwiązanie umowy służbowej i eksmisję z powodu przerwania pracy przez robotników podczas ostatniego strajku na roli.

Ze strony ziemian występowało trzech adwokatów; ze strony wszystkich pracowników rolnych stał adw. tow. J. Litauer.

Sąd Okręgowy, po całodziennych rozprawach, przychylił się w zupełności do ekscpekcji zgłoszonej przez tow. Litauera i wszystkie sprawy umorzył, stwierdzając w decyzji, że spory o rozwiązanie umowy służbowej z po-

wodu strajku nie podlegają kompetencji sądów a jedynie Komisji Rozjemczych, powołanych do rozstrzygnięcia zatargów między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

## INNE SPRAWY SĄDOWE.

W Sadzie Okręgowym w Mławie odbyła się rozprawa dn. 8 maja b. r. przeciwko 40 robotnikom o eksmisję z powodu strajku. Wobec wniesienia przez robotników akcji wzajemnej — sprawy zostały odłożone. Obrońcą wnoszą adw. ob. Wiewiórska.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie zasądził 3 robotników na natychmiastową eksmisję z powodu strajku. W sprawie tej wniesiona będzie apelacja.

## SEDZIA POKOJU W BIAŁEJ PODLASKIEJ „NIE UZNAJE“ ORZECZENIA KOMISJI ROZJEMCZEJ.

Józef Kołtuń z folw. Żalutyni (pow. Biała Podlaska) udał się do sądu pokoju w Białej, aby dowiedzieć się, kiedy zostanie nadany tytuł wykonawczy orzeczeniu pow. Komisji Rozjemczej (w sprawie wydania świadczeń robotnikowi), które to orzeczenie zostało złożone sądowi jeszcze w grudniu ub. r.

Sędzia pokoju, Bazylczuk, wobec świadków zakomunikował tow. Kołtunowi: „E, co wasz Związek wart, on wam nic nie daje; żebyście sprawę wniesli tu, do sądu pokoju, a nie na Komisję Rozjemczą, to byście przed jej sprawę wygrali; ja waszych orzeczeń Komisji Rozjemczej nie uznaję; zmuszony jestem pisać do inspektora pracy o wyjaśnienia, bo Związkowi nie wierzę“.

## Wiadomości z Łodzi

11-go maja (telefonem).

## WYDZIAŁ HANDLOWY MAGISTRATU DEFRAUDUJE!

Mimo, że już od dwóch tygodni „Łodzianin“ podaje rewelacyjne wiadomości o defraudacjach podatku obrotowego, dokonywanych przez kierownictwo Wydziału handlowego Magistratu na czele z enpeerowskim ławnikiem Muszyńskim, żadna władza państwowa nie poczyniła dotąd kroków, zmierzających do wyświelenia tej interesującej szeroki ogół sprawy. Wydział handlowy nie wykupił patentów na rok 1924, pobierał od swoich odbiorców, także od kooperatyw państwowy podatek obrotowy w wysokości 2 1/2%, ale podatek tego skarbowi nie zapłacił, podmóścił ceny wszystkich artykułów pierwszej potrzeby o 2 1/2%, a zainkasowany podatek obrotowy zataił. Sprawy tej zatuszować nie wolno. Żądamy od dyr. departamentu Min. Skarbu p. Wisenbergera i dyr. Izby Skarbowej p. Towarnickiego, aby zarządili ścisłą rewizję i dali polecenie Komisji śledczej, która natychmiast winna wyjechać do Łodzi, aby dokładnie zbadała księgi kalkulacyjne Wydziału handlowego.

Takie to są haniebne rezultaty enpeerowskich rządów w Łodzi.

## POLICJA W ZGIERZU SZYKANUJE BEZROBOTNYCH.

Na ubiegłą niedzielę był w Zgierzu zapowiedziany wiec bezrobotnych, na którym miał przemawiać jeden z posłów. Wobec niemożności przybycia tego posła, zawiadomiono starostwo, że przemawiać będzie na wiecu tow. Holzgräber. Zastępca starosty na pow. łódzki, p. Dorosz, przyjął to do zatwierdzają-

2  
LUDWIK ŚLEDZIŃSKI.

## Wspomnienia.

## I.

## WYPRAWA DO LUBARTOWA.

Na ul. Browarnej w mieszkaniu konspiracyjnym, w miesiacu lipcu 1905 r., zebrało się około piętnastu towarzyszy, z których pamiętam: Arciszewskiego, Ślawka, Mireckiego, Wacka i Edwarda, dla ostatecznego zdecydowania dnia, godziny i kierownika wyprawy na kasę powiatową. Kas takich miało być „zrobione“ w jedną noc o jednej godzinie — 10, a mianowicie: w Łasku, Sieradzu, Opatowie, Sokolowie, Węgrowie, Lubartowie i czterech innych. Na tem zebraniu omawiano również sprawę odwrotu po dokonanej konfiskacie, co uważano w zorganizowaniu wyprawy za bardzo ważną sprawę.

Rozłożono na stole dużą i dobrą mapę, a towarzysze zgłaszali się na kierowników, wybierając odpowiednią miejscowość z tych dziesięciu powiatów, w których miała być dokonana konfiskata pieniędzy rządowych.

Należy pamiętać, że miała to być pierwsza akcja bojowej organizacji, dokonana na szerszą skalę. Dlatego też Wydział Bojowy przygotowywał się do akcji tej z całą wagą i energją. Były przygotowane odpowiednie narzędzia ze stali, do rozbitcia kasy, na wypadek, gdyby się nie dało rozbić dynamitem. Każdy z dziesięciu kierowników obowiązywał przygotować przy pomocy techniki bojowej odpowiednią ilość dynamitu, kilka łokci sznura biksfordowego i kapsli do niego oraz specjalnie do szybkiego rozbijania kasy przygotowane narzędzia.

Ustalono też liczbę uczestników: na jedną kasę 5 piętek, to jest 25-ciu towarzyszy oraz kierownik. Tej samej nocy o jednej godzinie w 10 kasach powiatowych około 260 towarzyszy miało zabrać pieniądze rządowe dla celów rewolucji, na zakup broni i uzbrojenie rosnących z każdym dniem szeregów bojowej organizacji P. P. S., na walkę z caratem.

Po dwóch godzinach wychodziliśmy pojedynczo w pewnym odstępie czasu z naszego konspiracyjnego mieszkania. Szliśmy z powagą, radością i weselem w duszy. Za kilka dni mieliśmy dokonać zorganizowanego aktu rewolucyjnego, który miał nie tylko zdeorganizować i nastraszyć carskich służalców i zrobić wyłom w sprawności aparatu Rządu carskiego, lecz miał także podnieść ducha, wzbudzić wiarę we własne siły ludu pracującego i przysporzyć mu ideowych i zdecydowanych bojowników za sprawę robotniczą.

Byłem w tym czasie okręgowcem w okręgu lubelskim i sam w kilku miejscowościach zorganizowałem piątki bojowe, więc prosiłem Wacka, który miał zdobyć kasę w Lubartowie, by mi pozwolił wziąć udział w wyprawie na kasę lubartowską. Wacek zgodził się i przystąpiliśmy do zorganizowania tej wyprawy.

W Sokolowie mieli zdobywać Ślawek i Arciszewski. Bojówka była zebrana częściowo z pow. sokolowskiego, częściowo z częstochowskiego. Wszyscy nocowali w ogrodzie u tow. Czarneckiego w Siedlcach

## II.

Po załatwieniu wszystkich spraw organizacyjnych, związanych z okręgiem lubelskim, postanowione było, że miałem jechać do Klementowic, a Wacek pojechał do Lublina. Zabrałem z sobą walizkę z potrzebnymi przyborami i kilka brauningów. Wyjechałem w nocy z Warszawy i zaraz położyłem się na górnej ławce w klasie trzeciej. Walizkę postawiłem na półce. W drodze z Warszawy do Dębina, gdy zasnąłem złodziej wyciągnął mi portmonetkę, w której było zaledwie parę rubli ale rewolweru mi nie zabrał, chociaż pieniądze i rewolwer miałem w jednej kieszeni. W Dęblinie, czekając na pociąg spotkałem się z zoną znajomego towarzysza z Lublina, która pożyczyla mi trzy ruble, zostałem bowiem bez grosza.

W Klementowicach i okolicznych wioskach, a także w pobliskim miasteczku Kurowie i nieco dalej położonej osadzie Miechowie mieliśmy zorganizowanych kilka piątek naszej bojowej organizacji. Zatrzymałem się u jednego z gospodarzy naszego partyjnego tow. Grykałowskiego we

wsii Klementowice. Zawiadomiłem towarzyszy bojowców o treści rozkazu, gdzie i kiedy mamy się wszyscy zgromadzić, skąd pod komendą tow. Wacka mamy pierwszy raz wystąpić w ryszunku bojowym przeciw caratowi.

Trzy piątki z tych okolic zostały wezwane, by nazajutrz przed południem zebrały się w młodym zagajniku, oddalonym od Lubartowa po drodze do osady Kamionka jakie trzy kilometry. W zagajniku oczekiwał towarzysz, który według umówionej hasła poznawał swoich i jednego za drugim kierował na piękną polankę, otoczoną ze wszystkich stron gęstym młodym świerkiem.

Następujący towarzysze z tych okolic brali udział w tej wyprawie: z Klementowic Józef Stasiak i Piotr Kozak, z Drzewicy Piotr Wrzos i Bronisław Gawlikowski, z Brzozowej Gaci Jan Usarek, z Klody Józef Pecio, z Barłagów Józef Durak, z Miechowa Aleksander Nankiewicz i brat jego młodszy oraz Wacław Walczewski.

Z Lublina pamiętam tylko, i towarzysze to potwierdzają, że był Edward Gibalski i 4 innych towarzyszy, których nazwisk nie pamiętam.

Po południu Wacek z dwoma towarzyszami poszli do Lubartowa po kupno wędlin i chleba, bo wszyscy byli bez obiadu. Tow. Wacek, oprócz tego, zwiędził kasę powiatową, zmieniając w niej pieniądze, by ostatecznie utrwalić w sobie plan działania.

Towarzysze powrócili z prowizją i przynieśli z sobą pół antalka piwa. Wacek pozostał w Lubartowie, gdzie oczekiwał na tow. Gawrońską, która o godz. 5 pp. przywoziła 2 bomby, dynamit i inne jeszcze przybory, potrzebne nam do tej wyprawy.

Przez czas nieobecności naszego dowódcy wszyscy towarzysze wyczyszcili sobie broń i, odpoczywając na zielonej trawce, snuli różne przypuszczenia o majacej się odbyć robocie bojowej. Towarzysze nie wiedzieli jeszcze, jaka to będzie robota bojowa i gdzie. Nie wiem, czy była to dobra zasada, ale była, że do ostatniej chwili towarzysze-bojowcy, żołnierze rewolucji, nie wiedzieli na jaką pójda robotę i dokąd. (D. c. n.)

cej wiadomości. Kiedy w niedzielę mówcy przybyli do Zgierz, zastali lokal Zw. Zawodowych obstawiony przez policję, a st. przewodnik Rowiński oświadczył im, że wiec jest zakazany z polecenia pow. komendy policji. Wobec tego wiec zwołano do lokalu Zw. Zawodowych. Przez cały czas policja stała przed domem, nie pozwalając się gromadzić robotnikom.

W sąsiednim gmachu, gimnazjum, był ukryty oddział policji z bagnietami na karabinach. Do bezrobotnych, zebranych w ciasnych pokojach, przemawiali tow. Holzgräber i tow. Kluszyńska, piętnując prowokacyjne zachowanie się policji.

W sprawie tej dziś interwenjowano w województwie.

## Dramat życia włoskiego.

— „Nigdy—pisze Benedykt Croce, rodzic nowoczesnej krytycznej myśli włoskiej” — nie mówiono tyle o historii i o konieczności historycznej, ile mówią o nich teraz nacjonalisci, a jednocześnie nigdy takiej, jak oni, nie wykazano w rzeczach historii niewiedzy. Historia, gdyby ją znali choć cokolwiek, powinny ich pouczyć przedewszystkiem, że ustroje samowładcze, w których stają obronie, utrzymują się jedynie u narodów schyłkowych; u narodów zaś pełnych ruchu i życia nigdy nie bywają trwałe. Powtóre zaś, że tłumienie swobód prowadzi w skutku do tem straszniejszego wybuchu owych sił, które należało nie więzić, ale wolnemu zostawić rozwój wraz z przeciwnościami, jakie budzą i jakie niosą w sobie.”

W słowach powyższych, skierowanych przeciw nacjonalizmowi, zawiera się także sąd nad bolszewizmem. Odpowiada on temu coraz bardziej upowszechniającemu się we Włoszech przekonaniu, że bolszewizm i faszyzm są to, w gruncie rzeczy, tylko dwa kolejne wydania tej samej politycznej słabości Włoch. Oba te kierunki, istotnie, uderzyły w ten sam najwęższy punkt organicznej budowy włoskiej: w brak tradycji liberalnej.

Liberalizm jest, w rzeczy samej, pewnego rodzaju nastawieniem duchowym, jest pewnym obyczajem, który wyrósł i okrzepł w osmiowiekowej polityce społecznej w Anglii, i który, w swych ostatecznych wynikach przeniesiony do Włoch, nie zdołał na nowym gruncie przyjąć się, i nie puścił weń głębszego korzenia. Przeciwnie, w ciągu 60-ciu lat wykazał raczej rozkład i zwyrodnienie swoich cech znamienych, niżli rozwój i postęp.

Rzeczy można, wraz z Prezzolinim, że Włochy, nie mając sił, aby system parlamentarny obalić i przekreślić, nie miały ich też, aby go dzwignąć i ponieść. Poprzez stały przeto na przystosowaniu go do swych potrzeb, a raczej do swych dziejowych nagłów. W Neapolu, w pewnych domach ludowych, gdzie urządzano łazienki dla mieszkańców, którzy nie mieli zwyczaju i nie chcieli się kąpać, wanna kąpielowa posłużyła za naczynie do konserwowania pomidorów lub wręcz za zbiornik do śmieci. Takiemu losowi upośledzenia, zdaniem współczesnej krytyki włoskiej, uległy na gruncie miejscowym i urzędzenia demokratyczne w praktyce życia codziennego.

System parlamentarny, który w Anglii powstał był dla nadzoru i kontroli wydatków monarchy, we Włoszech przyczynił się do ich spotęgowania, gdyż powołał i wziął na żołąd skarbowy nowe szerokie klientele.

Ustrój parlamentarny wraz z całym układem swobód indywidualnych, na których się wspiera, aby żyć i działać należyście, wymaga państwa silnego, umiejącego nakazać poszanowanie swobód owych za wszelką cenę; wymaga ludzi gotowych walczyć za wolność obywatelską i nawet umrzeć za nią. We Włoszech państwo takie nigdy nie istniało; ludzie zaś tacy należeli do wyjątków. To też liberalizm i demokracja w Włoszech stała, szczególnie zaś od chwili upowszechnienia prawa wyborczego, była tylko karykaturą swej istotnej treści, tylko grą komediową swych pozorów. Włochy pod szyldem tak zw. przesłania gabinetowych przechodziły z pod dyktatury pod nową dyktaturę: Depretis, Crispi, Giolitti byli samowładcami, dla których parlament stanowił nie źródło władzy, ale parawan.

Lecz jeśli Depretis i Crispi dyktaturą swoją wyrównywali grunt dla dyktatury Lenina, to z kolei propaganda bolszewizmu uczyniła w nadkruszonym szacu demokracji wyłom o tyle szerszy, że przezeń wszedł już nietylko nowy dyktator Mussolini, ale za nim weszły jego bojowe legjony. Na karku zdeptanej wolności ludu, który zachwiał się był i ugiął przed dyktaturą Lenina, postawiła dziś zbrojną stopę dyktatura plutokracji. Niewola rodzi niewolę. Kiedyż kres tej niewoli? Gdzie droga wyzwolenia?

Wskazał ją Matteotti. Wskazuje ją stronnictwo Matteottiego: jego towarzysze i spadkobiercy ideowi. Wskazuje ją świat robotniczy, organizujący wolność dla wszystkich pod znakiem socjalizmu. Przeciwdziałając się wszelkim odmianom niewoli i wszelkim próbom opierania państwa i społeczeństwa na ruinie człowieka, socjalizm staje się pierwszym na ziemi włoskiej pionierem liberalizmu, rozumianego oczywiście nie jako wolność kapitału, ale jako

wolność pracownika i wytwórcy. Rzecz znamienna, że młodzież włoska, tak tłumnie garnąca się dziś pod znaki socjalizmu, wita w nim przedewszystkiem właśnie ową redutę wolności, dzwignię dumy obywatelskiej czynnik nowoczesnego myślenia: wita w nim i pozdrawia wartości, najokrutniej przez faszyzm sponiewierane.

— Zadaniem Partji Socjalistycznej — mówił na ostatnim zjeździe rzymskim tow. Sagarat, przedstawiciel owego młodego Włocha pokolenia — musi być przedewszystkiem wykształcenie ducha wolności, którego Włochy dotąd nie znały. We Włoszech zasadnicze rysy psychologii politycznej wahają się między biegunem anarchii a biegunem samowoli. Bałwochwalstwo państwa i zaprzeczanie państwa: oto dwa jedynie zrozumiałe dla Włocha stanowiska w życiu publicznym. Między temi dwoma biegunami rozgrywa się cały współczesny dramat bytu włoskiego. Należy stworzyć i zahartować ducha wolności, któryby zakreślił dziedzinę państwa i wytknął nieprzekraczalną granicę praw jednostki. Wolność obywatelska stanowi przesłankę niezbędną dla rozwoju wszelkich prądów życia politycznego, a więc i dla rozwoju socjalizmu.

W okresie, gdy nie brak głosów, powtarzających, jakoby teraźniejszość i przyszłość należała już tylko do zmagania się i walki dwu skrajnych dążeń, komunizmu i reakcjonizmu, tem głębszej nabiera wagi ów głos młodego obozu socjalistów włoskich, którzy przyszłość budują nie na dyktaturze i terrorze, ale na wolności i na kształceniu wolności.

Jak nadmieniliśmy, wolność i kultura wolności pojmują oni inaczej, niż je pojmowały dogmatyczne katechizmy liberalizmu mieszczańskiego. Wolności przywracają oni pełnię i szerokość znaczenia. Liberalizm nie jest dla nich metodą, powołaną na użytek jednej tylko klasy. Liberalizm taki byłby sprzeczny z treścią swego pojęcia, które ma do czynienia z jednostką w jej ludzkich tylko właściwościach, niezależnie od jej zalet i funkcji społecznych. Liberalizm widzi przed sobą człowieka, nie zaś kapitalistę lub robotnika i jednemu jak drugiemu, przyznaje, jako ludziom, te same prawa i uprawnienia. Otóż, gdy wykonywanie tych uprawnień ze strony robotnika prowadzi do związków zawodowych, do polityki reform społecznych, do mniej lub więcej stanowczej przemiany stosunków klasowych, liberalizm, gdy prawdziwym jest liberalizmem, żadnego nie odnosi się do uszczerbku; przeciwnie, w faktach tych osiąga swe uzupełnienie i potwierdzenie.

Zagadnienie wolności, jak tyle zagadnień innych, nierozwiązalnych na płaszczyźnie klasowej, znajduje rozstrzygnięcie proste i naturalne na poziomie pracy, przewyciężającej przesąd i egoizm klasy.

J. Gr.

Genewa, w kwietniu.

## Skazanie postów ukraińskich.

Rozpoczęły w dn. 6 b. m. proces w rówieńskim sądzie okręgowym przeciw trzem postom ukraińskim: Czuczmałowi, Wasyńczukowi i Sergiuszowi Kozickiemu, oskarżonemu o podburzanie ludności do działalności przeciw - państwowej, został ukończony w sobotę.

O godz. 4-ej po południu sąd ogłosił wyrok, na mocy którego zostali skazani: poseł Czuczmał na dwa lata więzienia, pos. Wasyńczuk na 1 rok więzienia i poseł Sergiusz Kozicki na 1 rok domu karnego.

Obroncy osądzonych oświadczyli, iż będą apelować.

Osądzonych chciano aresztować, lecz na wniosek obrońców pozostali oni na wolnej stopie: Czuczmał za kaucją — 500 zł., Wasyńczuk — 300 zł., a Kozicki — 100 zł.

## Budżet Funduszu Bezrobocia.

Budżet Funduszu Bezrobocia na m. maj przewiduje we wpływach i wydatkach 4.170.915 zł.

Wpływy obejmują następujące pozycje: 1 milj. zł. od zakładów pracy, 604.510 zł. jako przypuszczalne saldo wyrównawcze, 2.444.195 zł. w charakterze dopłaty skarbu do akcji państwowej oraz 122.210 zł. jako zwrot 5 proc. kosztów administracji z akcji państwowej przez rząd. Wydatki obejmują: administracja, organy centralne 44.844, miejscowe 97.000, prowizje dla instytucji zastępczych 86.000. Inwestycje: organy centralne 3.000, miejscowe 21.000, remuneracje 85.000 Wreszcie świada-

czenia dla pozostających bez pracy 3.834.071 zł.

(W ogólnym budżecie koszty administracji stanowią: organy centralne 107 proc., miejscowe 2.32 proc., prowizja instytucji zastępczych 2.06 proc., razem więc koszty administracji stanowią 5.45 proc. —)

## Obchód 1-go maja na prowincji.

W KRASNYMSTAWIE.

Dzień 1 maja wypadł w Kraśnymstawie imponująco.

Zbiórka nastąpiła w ogrodzie przed Magistratem, skąd po odegraniu pieśni robotniczych przez orkiestrę ze wsi Siennica Królewska — ruszono tłumnie pod lokal Zw. Zaw. Rolnych. Tam uformował się ogromny pochód, na czele którego szła orkiestra i robotnice folwarczne z bukietami.

Ze stopni magistratu przemawiał tow. pos. Niski. Pochód, po przejściu przez miasto i przemówieniach został rozwiązany przez tow. Ajnenkiela.

O godz. 2 popoł. udano się pochodem na pobliską łąkę, gdzie odbyła się huczna zabawa.

Obchód wywarł w mieście wspaniałe i radosne wrażenie. Przez cały dzień odbywała się zbiórka na T. U. R.

Organizacja miejscowa składa niniejszym gorące podziękowanie tow. Świętosławskiej i obywat. Łozie, kierownikowi orkiestry, oraz wszystkim, biorącym udział w kweście

W CHELMIE LUBELSKIM.

Pomimo wszelkiego rodzaju szykan ze strony miejscowej kulturalnej, t. j. Chadeckiej wraz z dawniejszymi komunistami (obecnie pomagającymi w ufundowaniu ołtarza w warształach kolejowych) obchód pierwszomajowy wypadł imponująco i był liczniejszy, niż w roku ubiegłym.

Ogromny pochód ruszył ulicami miasta na cmentarz, gdzie złożono wieńce na grobach ofiar rozruchów w r. 1921.

Gdy pochód wracał z cmentarza do miasta, za pochodem P. P. S. rozwinął się pochód z transparentami komunistycznymi. Pochód ten policja rozbiła, aresztując 5 osób

Na cmentarzu, oraz z balkonu w mieście przemawiał wice-burmistrz tow. Terpiż. Na wiecu jednogłośnie uchwalono rezolucję majową, oraz specjalny protest przeciw zamachowi na demokratyczne prawo wyborcze.

O wpływach chadeków świadczą cyfry: w obchodzie w dn. 3 maja pod sztandarem Zjedn. Zw. Chadeckich — szło coś 60 osób.

W BRZESCIU NAD BUGIEM.

W dzień 1 maja lokalna organizacja P. P. S. urządziła wiec i pochód demonstracyjny. W obchodzie wzięli udział miejscowi metalowcy i kolejarze, z wyjątkiem nielicznej grupki. Wiec pod przewodnictwem tow. Kosińskiego, wypadł uroczysto. Przemawiał tow. sen. Siedlecki, poseł **Uziębło i Marczyk**, oraz przyjęto jednomyślnie rezolucję C. K. W.

Przez cały dzień kwestowano na ulicach na rzecz T. U. R.

Pochódzik komunistyczny, bez pieśni i przemówień, zajmował się jedynie rozrzucaaniem odezw komunistycznych pomiędzy szpiclami policyjnymi, towarzyszącymi pochodowi. Na zakończenie policja konna i piesza w brutalny sposób rozpedziła organizatorów komunistycznego pochodu i gapiów ulicznych.

## Zjednoczenie organizacji pracowników umysłowych.

Onegdaj przez cały dzień odbywały się obrady zarządów dwóch central zawodowych pracowników umysłowych: Zrzeszenia Polskich Prac. Zaw. oraz Związku Organizacji Zaw. Prac. umysłowych. Wieczorem obrady wspólnie zakończyły się przyjęciem statutu uzgodnionego, na podstawie którego nastąpi połączenie się obu central pracowników w jeden wspólny związek, obejmujący wszystkie organizacje zawodowe, zrzeszone w obu dotychczasowych centralach.

Art. 6 statutu przewiduje, iż do powstającego Centr. Związku mogą należeć tylko te związki, które oparte są na zasadzie klasowości lub zasadzie tej nie sprzeciwiają się.

W związku z akcją Związków pracowniczych o rozbudowę ustawodawstwa społecznego odbędzie się dziś, we wtorek, w sali Zw. handlowców (Sienna 16) wielkie zgromadzenie pracowników biurowych, przemysłowych i handlowych w sprawie wniesionej do Sejmu noweli do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, czasu pracy w handlu i ustawy o najmie pracowników umysłowych.

Już jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17, tel. 229-70

KAUTSKY'EGO REWOLUCJA PROLETAR-JACKA I JEJ PROGRAM

z przedmową autora do polskiego wydania oraz z jego portretem.

Cena złotych 6.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

## Drożyzna.

DROŻYZNA W ZAKŁADACH KĄPIELOWYCH.

Wobec znacznego obniżenia ostatnio cen węgla, najważniejsza pozycja w prowadzeniu zakładów kąpielowych, t. j. przygotowanie gorącej wody jest znacznie niższa. Tymczasem dotąd obowiązują w tych zakładach ceny pobierane jeszcze przed kilku miesiącami, gdy węgiel był od 25 do 30 proc. droższy niż obecnie.

Ceny pobierane w zakładach kąpielowych w porównaniu z cenami przedwojennymi są wogóle zbyt wysokie, co uniemożliwia wprost częstsze korzystanie z nich najszerszym warstwom. Przed wojną wanna kosztowała w średnio urządzonych zakładach od 15 do 20 kop., obecnie w tych samych zakładach trzeba za nią płacić 1½ do 2 zł. i więcej. Do tej sumy trzeba jeszcze dodać 20 proc. na obsługę, czego przed wojną nie było.

Wobec oczywistej lichwy (ceny obecne są o 300 do 400 proc. wyższe niż przed wojną) kalkulację zakładów kąpielowych winny zbadać odpowiednie władze administracyjne. Znaczący należy, iż wobec obniżenia cen węgla, dyrekcja wodociągów i kanalizacji powinna również pomyśleć o obniżeniu w odpowiednim stosunku ceny wody, co w konsekwencji doprowadziłoby do obniżenia kosztów utrzymania, a zatem spowodowałoby zmniejszenie wydatków na prowadzone obecnie na wielką skalę roboty wodociągowe. (—)

JAJA.

Wobec większego dobowo, oraz niższych notowań na rynkach zagranicznych, głównie niemieckich, ceny jaj spadły u nas w hurcie do 110 — 120 zł. za skrzynię zawierającą 1440 sztuk (dotąd 115 — 125 zł.) w zależności od gatunku. W detalu jednak ceny pozostają jeszcze bez zmiany i wahają się od 7 do 11 gr. za sztukę. (—)

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 11-go maja: 1) Franciszka Ciastka, ulicznego sprzedawcę papierosów (Al. Jerozolimskie, róg Brackiej) na 2 tygodnie bezwzględnej więzienia i 5 zł. opłat sądowych za pobranie nadmiernych cen za papierosy, 2) Zofię Kazimierską, właśc. sklepu spożywczego (Miodowa 2) na 200 zł. grzywny i 20 zł. opłat sądowych za masło i 3) Janinę Strzałkowską (Freta 44) na 100 zł. grzywny i 10 zł. opłat sądowych — za bawełnę. (—)

## Sprawy skarbowe

PRELIMINARZ MAJOWY.

Preliminarz na maj zamyka się kwotą 180 milj. zł. dochodów państwowych i kwotą 179,5 milj. zł. w wydatkach państwowych.

Dochody M-juum Skarbu preliminarzowane są w kwocie 137,6 milj. zł., z czego na daniny publiczne i monopole przypada 119,7 milj. zł. W szczególności wpływy ze zwykłych podatków bezpośrednich wyniosły 38,6 milj. zł., z podatku majątkowego 60 milj. zł., z podatków pośrednich 8,4 milj. zł., z cel 23 milj. zł., z opłat stempłowych 11 milj. zł. Z monopoli przewiduje się w maju wpływy w soli 3,5 milj. zł., z tytoniu 15 milj. zł. i ze spirytusu 13,5 milj. zł.

W innych działach administracji przewiduje się w maju z Poczty i Telegrafów 9,8 milj. zł., z dochodów M-juum Spraw Wewnętrznych 2,3 milj. zł., M-juum Sprawiedliwości 3,3 milj. zł., z lasów państwowych 2,5 milj. zł., z innych źródeł M. R. i D Państwowych 1 milj. zł. i z M-juum Robót Publicznych 1,5 milj. zł.

Do ogólnej sumy wydatków administracji w kwocie 178 milj. zł. na wydatki osobowe przypada 65,3 milj. zł., rzeczowo-administracyjne 45,5 milj. zł., inwestycyjne 31,5 milj. zł. i specjalne 35,6 milj. zł.

Z kwot wydatków inwestycyjnych poszczególnych Min wymienić należy: dla M. S. Wewnętrznych 3,4 milj. zł. na budowę strażnic pogranicznych, dla M-juum Skarbu 1,1 milj. zł. na dalszą budowę Izb Skarbowych w Krakowie, Lublinie, Brześciu i Kielcach, dla M-juum Oświaty 5,7 milj. zł., w czem 2,9 milj. zł. na budowę szkół powszechnych, wreszcie dla M-juum Robót Publicznych 3,4 milj. zł. na budowę domów urzędniczych na Kresach i dotacje dla Banku Rolnego na odbudowę zniszczonych wskutek działań wojennych budowli.

Wśród wydatków specjalnych M-juum Skarbu figurują: emerytury i zaopatrzenia 13,7 milj. zł. i koszt bicia bilonu 4 milj. zł., Min. Pracy i Opieki Społ. otrzymuje 3,6 milj. zł., w czem na fundusz bezrobocia 2 milj. zł. i na opiekę społeczną 1,6 milj. zł., Min. Ref. Rol. na wydatki specjalne 2,8 milj. zł., w czem 1,5 milj. zł. na pomoc kredytową dla osadników, 0,5 milj. zł. na pomoc kredytową przy scalaniu gruntów i 0,2 milj. zł. na pomoc bezwrotną na zakup budulca dla osadników

W maju kontynuowana będzie w dalszym ciągu akcja pomocy kredytowej dla związków komunalnych na cele inwestycyjne, a w szczególności dla powiatowych związków komunalnych na roboty drogowe.

Wysła z druku broszura p. n. KOŚCIÓŁ A SZKOŁA.

Przemówienie sejmowe tow. Zygmunta Piotrowskiego w debacie nad konkordatem. Skład Główny w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

\*) Benedetto Croce: „La Critica”: — „Il liberalismo”. Marzo 1925, Bari.

## Birokratyczna samowola.

### O URLOPY DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Między Min. Kolei a Zw. Zaw. Kol. (Z. Z. K.) toczy się ciągła a zacięta walka o każdą ustawę sejmową, w której Związek klasowy występuje w roli obrońcy ustaw a M. K. w roli jej łamacza!

Pisaliśmy już, jak Min. Kolei wypaczyło ustawę o urlopach wypoczynkowych i jak pod pozorem „względów służbowych” pracownikom urlopów odmawia. Pisaliśmy również o wystąpieniu Z. Z. K., który, wskazując, że postępowanie administracji kolejowej sprzeczne jest z ustawą, zażądał 1) by nieudzielone pracownikom urlopy doliczone były do ich urlopów bieżących; 2) by ustawą z r. 1921 zastoso- wano na przyszłość z całą ścisłością, między in., by każdy, kto przepracował na kolei pół roku, „ewentualnie rok, otrzymywał urlop w wymiarze przez ustawę wskazanym, bez kauczkowych zastrzeżeń co do „względów służ- bowych”...

M. K. odpowiedziało na to, że urlopów poprzednio odmówionych doliczać „nie może”, bo... ustawa (!!) nie przewiduje takiego doli- zania (nie przewiduje dlatego, że wogóle za- rania odmawiania urlopów!), że natomiast so- leci, by ci, którym urlopów w r. z. odmówi- onio, mieli w r. b. „pierwszeństwo”.

Cóż się jednak w tym roku stało? Oto ostatnie rozporządzenie M. K. w sprawie ur- opów wypoczynkowych na r. b. depcze usta- wę sejmową tak samo, jak w r. ub., bo po- wiada:

urlopów udziela się „o ile stosunki służ- bowe na to pozwalają” (!!)...

„Sezonowi” nie mają prawa do urlopów... Jedno i drugie zastrzeżenie jest sprzecz- ne z ustawą, która wogóle nie przewiduje i nie uznaje żadnych wyjątków ni warunków, bo nakazem ustawy jest, że urlop musi być w cią- gu roku bezwarunkowo udzielony... Rozp. Wyk. Min. Pracy powiadają jedynie, że udzie- lenie urlopu może — ze względu na interes przedsiębiorstwa — nastąpić w terminie in- nym, od żądanego przez pracownika — ale wszystko w granicach tego samego roku... To samo rozporządzenie wyk. powiada, że inspe- ktor pracy tego okręgu, w którym nastąpiło odmówienie urlopu, ma wnieść do sądu prze- ciw dotychczasowemu przedsiębiorstwu doniesienie karne o złamanie ustawy!

Mętne i elastyczne słowa „o ile stosunki służbowe pozwalają”, spowodują więc i tego roku masowe odmawianie urlopów!...

Jakiem zaś nadużyciem i to wyrafinowa- nem jest odmówienie urlopów pracownikom sezonowym, wynika z tego:

że na kolei służą już tysiące takich pra- cowników, których administracja ciągle zapi- suje jako „sezonowych” (!!), mimo, iż pracują po parę lat i będą nadal pracowali, bo są po- trzebni...

Otóż do tego nadużycia i wykrętnego na- ciągnięcia słowa „sezonowy”, „spryciarze” z poza biur ministerjalnych doczepiają drugie nadużycie — deptanie ustawy, bo wszystkim tak zw. „sezonowym” odmawiają urlopów!

I jakżeż może cieszyć się jakakolwiek po- wagą władza, która na takie niegodziwe puszcza się... kawały!?

Kcz.

## Obrady Sejmu.

### Sesja druga

### Posiedzenie 206.

#### BUDŻET MINISTERJUM PRZEM. I HANDLU.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżet- em Min. Przem. i Handlu.

Pos. Maks. Malinowski (Wyzw.) stawia Niem- cy jako wzór planowej roboty w dziedzinie prze- myślu. Przemysł niemiecki był dzwignią ich siły ekspansywnej. Na nieszczęście nasz wielki prze- myślny nie znajduje się w naszych rękach, a ostatnie- mi czasy nasz przemysł wogóle tylko o sobie my- ślał. Niedocenia się u nas wartości naszego rynku wewnętrznego i jest to anomalia, że zaledwie 20% naszych towarów włókienniczych ma odbyć w kra- ju. Następnie mówca omawia sprawy rzemiosł i przemysłu ludowego i żąda dla nich większej op- iek i wydatniejszego poparcia.

Z kolei zabrał głos pos. tow. Żuławski, które- go przemówienie podajemy na czele numeru.

Pos. Roguszcak (N. P. R.) nie widzi u Rządu programu przemysłowego. Przemysł nasz przed- stawia się jako muzeum starożytności i żałować wypada, że Rząd, udzielając kredytów, nie wywie- rał nacisku na przemysłowców, aby ulepszyli tech- nikę. Tymczasem kredyt państwowy tonął w kie- szeniach dyrektorów. W Poznaniuśmianem zbudowano dzięki kredytom rządowym kilka wielkich fabryk, które zwróciły Rządowi zdewaluowaną walutę.

Omawiając stosunki na Górnym Śląsku, mów- ca dowodzi, że przedłużenie czasu pracy powięk- szyło szeregi bezrobotnych i spowodowało wyjazd 40.000 robotników z kraju. W sprawie ujawnio- nych nadużyć dowodzi, że ocena wartości podzie- mnych stosowana przez Rząd polski niższa jest od dokonanej przez komisję Sejmu pruskiego. Pomi- mo to przemysłowcy, a z nimi i p. Korfantiy w swojej prasie, prowadzą stałą kampanię o redukcji podatku majątkowego. Urzędnicy, którzy przy- czynili się do wykrycia nadużyć, nie tylko nie zo- stali wynagrodzeni, ale dzięki denuncjacjom p. Kor- fantego są obecnie na bruku bez chleba. Brak słów na napiętnowanie takiego postępowania.

Pos. Wartalski (Zw. L. N.) skarży się na mały udział kupiectwa w kredytach rządowych. W końcu usiłuje polemizować z tow. Moraczewskim co do rozpiętości pomiędzy cenami hurtowymi i detalicznymi.

Pos. Sobek (Zw. Chł) omawia potrzeby prze- myślu ludowego.

Po przerwie obiadowej zabrał głos pos. Wier- biński (Zw. L. N.), który broni dyrektorów przed- sięwzięcia przem. i dowodzi, że nie wysokie pen- sie, spowodowały kryzys. Naszych kierowników przemysłowych nie mamy się czego wstydić, gdyż zagraniczny kapitał przed wojną angażował ich do przedsiębiorstw w Rosji. Niektóre nasze kopalnie zaliczają się do najlepszych w Europie. Jeśli obec- nie węgiel jest tani, to dlatego, że kopalnie pracu-

ją bez zysku, a nawet ze stratą i gdyby nie po- przednie tuste lata, przemysł węglowy nie mógłby przeżyć obecnych chudych lat. (Tow. Żuławski: Wówczas także płakaliście!) Hutnictwo jest gor- ziej zorganizowane, aniżeli górnictwo, a pomimo to żelazem konkurujemy z Anglią, a to dzięki temu że na G. Śląsku udało się przedłużyć czas pracy. Powód przesilenia mówca widzi nie w zubożeniu komsumenta, lecz w zmniejszeniu źródeł dochodów. Należy dążyć do wyrównania warunków produkcji z Zachodem, który pracuje 24—25 dni więcej, nie mówiąc o Niemczech, które pracują 10 godz. dzien- nie.

Po powtórnym przemówieniu ref. Kosydar- skiego, zabrał głos jeszcze raz Minister Kiedroń.

Minister odpowiada na zarzuty, pom. in. pod- nosi, że w sprawie nadużyć na G. Śląsku Min. Skarbu wysłało tam komisję, która zebrała obfity materiał. Sejm także wybrał komisję, która przed- stawi Sejmowi materiał. Zgóry jednak wyroków nie należy ferować. Co do zagadnienia pracy, to jest za ścisłym przestrzeganiem ustawodawstwa. Ustawa o dniu pracy jest święta i nie może być naruszona. Ale Polska nie może pracować mniej od zagranicy. Jeśli będzie mało pracować, to będzie biedna. Jeśli będzie pracować więcej — to będzie bogata. Ustawodawstwo przewiduje od- chYLENIA. Decyzja należy do Sejmu.

Min. Kiedroń broni się, że nigdy nie reprezen- tował interesów kapitalistów, że robotnicy mają doń zaufanie (!) i że po ukończeniu prac budżeto- wych wróci na G. Śląsk pracować na życie, gdyż jest niezamierzonym człowiekiem.

#### BUDŻET MINIST. ROBÓT PUBLICZ.

Budżet referował pos. Romocki (Ch. D.), który podniósł potrzebę stworzenia szerokiego progra- mu robót publicznych i oznajmił że rok 1925 jest początkiem budownictwa w Polsce na szerszą miarę.

Kierownik Min. Rob. Publ. p. Rybczyński mó- wi, że dopiero zrównoważenie budżetu, pożyczki zagraniczn. i powiększenie oszczędności wewnątrz zbliżyły okres, kiedy można pomyśleć o inwesty- cjach na większą skalę. Ministerjum ma już opra- cowany program, który stopniowo zaczniemy rea- lizować.

Po przemówieniach pos. Hryckiewicz (Ch. N.) pos. Chelmońskiego (Zw. L. N.) i pos. Federbuscha (Kolo żyd) dyskusję odroczone.

Dziś dalszy ciąg dyskusji nad budż. Min. Rob. Publicznych oraz budżety Min. Pracy i Op. Społecz- nej i Min. Spr. Wojsk.

O godz. 5 popoł. odbędzie się głosowania przed- dyskutowanych budżetów.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 30.

ustalane przez Główną Komisję Ziemią i poda- wane do wiadomości w pismach urzędowych. Tow. Dziegielewski stawia przeto wniosek o skreślenie p 2 art. 23.

Dyskusja dalsza nad tym artykułem odbędzie się dzisiaj.

## KRONIKA POLITYCZNA.

### KONFERENCJA PRACY.

Dnia 19 maja r. b. w Genewie rozpoczy- na się VII międzynarodowa konferencja pra- cy, w której wezmą udział delegaci minister- jum pracy. W związku z tem, dnia 12 maja r. b. odbędzie się w ministerjum przedstep- na narada osób, które wezmą udział w kon- ferencji.

Po porozumieniu się min. pracy z min. spraw zagranicznych — delegatem robotni- czym na konferencję mianowany został poseł Leśniewski (N. P. R-owiec, który ostatnio od- znaczyl się w walce przeciwko — strajkowi robotników rolnych!).

### Z SEKCJI DLA SPRAW KRESOWYCH I MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Pod przewodnictwem wice-premiera p.

St. Thugutta odbyło się posiedzenie Sekcji do spraw kresowych i mniejszości narodowych przy Komitecie politycznym Rady Ministrów.

Omawiano sprawy ziem wschodnich. (Biu- ro prasowe przy Prez. Rady Min., na którego czele stoi p. Adam Romer „z zasady” widocz- nie nie podaje szczegółów obrad sekcji kre- sowej!). Następne posiedzenie odbędzie się 18 b. m.

## TELEGRAMY

### Zwycięstwo francuskiej lewicy w wyborach gminnych.

WYBORY NIEDZIELNE POWIEKSZYŁY ZWYCIĘSTWO Z PRZED TYGODNIA.

Paryż, 11 maja. (PAT.). Wybory uzupeł- niające do rad gminnych przyniosły zwycię- stwo socjalistom i radykałom socjalnym. Z 379 głównych miast okręgowych wybrano: jed- nego komunistę, 42 socjalistów, 8 republika- nów socjalnych, 192 radykałów socjalnych, 13 republikanów radykalnych, 51 republikanów lewicowych, 62 republikanów umiarkowanych i 10 konserwatystów.

Paryż, 11 maja. (PAT.) Podczas wczor- ajszych wyborów uzupełniających do rad gminnych zaznaczył się w wielu miejscowo- ściach Francji znacznie mniejszy udział wyborców, aniżeli w ubiegłą niedzielę. Przyczyną tego było to, że w wielu gminach wobec spodziewanego zwycięstwa bloku lewicy stronnictwa opozycyjne dały hasło

do powstrzymania się od udziału w wybo- rach. Jakkolwiek ostateczne wyniki z pro- wincji jeszcze nie napłynęły, to jednak można już powiedzieć, że wczorajszy dzień tylko uzupełnił i silniej zaakcentował zwycięstwo kartelu lewicy, uwidocznione już przy wyborach zeszlotygodniowych. W większości miast, takich, jak Bordeaux, Lyon, w których już tydzień temu kartel lewicy otrzymał większość, wczoraj rów- nież pozostałe fotele dostały się do rąk kar- telu. W licznych też gminach zaznaczyło się przechylenie się na stronę kartelu lewicy dawnych zwolenników ugrupowań bardziej umiarkowanych. Dotyczy to również i Al- zacji.

## Uchwały Egzekutywy II Międzynarodówki

Paryż, 11 maja. (PAT.) Komitet wy- konawczy międzynarodówki robotniczej u- chwalił rezolucję, wypowiadającą się za zasadami protokołu genewskiego i za ener- giczną propagandą, w celu przeprowadze- nia tej ratyfikacji. Uchwalono wezwać sek- retariat do zwolnienia konferencji, mającej na celu określenie stanowiska międzynaro- dówki wobec zagadnienia bezpieczeństwa. Konferencja bałkańskich partii socjalisty- cznych zostanie zwołana w najbliższym czasie do Pragi. Po wysłuchaniu Otto Baue- ra komitet wykonawczy uchwalił rezolucję, domagającą się w szczególności od sekcji francuskiej, angielskiej i niemieckiej ener- gicznej i szybkiej akcji, mającej na celu

uzyskanie ratyfikacji konwencji w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Postanowiono zwrócić się do partii, należących do II-iej międzynarodówki, aby przedstawiły komi- tetowi swe poglądy na sprawę udziału so- cjalistów w rządach krajów o ustroju kapi- talistycznym. Postanowiono dalej zwołać na 21.VIII międzynarodową konferencję kobiet socjalistek oraz mianować komisję z trzech członków dla wysłuchania opinii ek- spertów socjalistów w sprawie mniejszości narodowych. Wystosowano depeszę do Troelstry, wyrażającą ubolewanie z powo- du decyzji jego ustąpienia ze stanowiska członka komitetu wykonawczego ze wzglę- du na zły stan zdrowia.

## Odezwa bułgarskiego agrarjusza

APEL DO WSZYSTKICH PARLAMENTÓW ŚWIATA.

Białogród, 11 maja. (PAT.) Prasa biał- ogrodzka zamieściła w dniu wczorajszym odezwę do wszystkich parlamentów krajów cywilizowanych, wystosowaną przez Welinowa, bułgarskiego deputowanego-agrarju- sza. Odezwa przypomina przedewszystkiem okoliczności, które go zmusiły do emigro- wania z kraju w dniu 18 kwietnia r. b. Na- stępnie deputowany Welinow daje histo- ryczny obraz zamachu stanu z dnia 9-go czerwca, zakończonemu zagarnięciem wła- dzy przez rząd Cankowa, któremu to prze- wrotowi towarzyszyły liczne mordy poli- tyczne; m. in. zabito wówczas Aleksandra i Bazylego Stambolijskich, Daskałowa, Duparinowa, Kaliczewa i Damianowa. Welinow podkreśla, że wybory, jakie nastę- pnie odbyły się wśród najstraszniejszego te- roru rządu Cankowa, pomimo wszystko wprowadziły do sobrania 32 przedstawicieli związku włościańskiego, których dzia- łalność w nowem Sobranju była niekończą- cym się łańcuchem udrczeń aż do ostat- niej chwili. Dalej odezwa przypomina sa- mowolne aresztowania i ustawiczne po- gróżki śmierci, skierowywane pod adresem agrarjuszy ze strony rządu Cankowa o- raz ze strony tajnych organizacji, wśród których zwłaszcza liga wojskowa oraz or- ganizacja macedońska ponoszą odpowie- dzialność również za zamordowanie przy-

wódcy agrarjuszy Petkowa. Dalej Welinow szczegółowo przedstawia okoliczno- ści, w jakich dowiedział się za pośrednic- twem Atanazowa, członka komitetu wyko- nawczego Ligi wojskowej, o zamiarze te- goż komitetu zamordowania również i jego, Welinowa, i że morderca nawet już został wyznaczony. Z kolei wspomina odezwa o ukartowaniu zamordowanego deputowane- go Petrici oraz szeregu innych agrarju- szów, wreszcie o masowych aresztowa- niach, dokonanych na skutek strasznej ka- tastrofy w katedrze sofijskiej. Zdaniem de- putowanego Welinowa, rząd Cankowa z całą świadomością wykorzystywał niebez- pieczeństwo komunistyczne, jako pretekst do akcji, zmierzającej do całkowitego zniszczenia stronnictwa agrarnego, będącego jed- dyną poważną siłą demokratyczną w Buł- garji. Apel kończy się słowami: „Jestem przeświadczony, że działalność rządu Can- kowa zadaje straszny cios samej zasadzie parlamentaryzmu. Wierzę, że wasz wysoki autorytet, was, którzy przewodniczy- cie parlamentom oraz wysoki autorytet parla- mentów mogą wywrzeć zbawienny wpływ w kierunku zmiany warunków życia parla- mentarnej Bułgarji. Proszę też was rów- nocześnie o akcję w kierunku przywróce- nia wolności waszym kolegom z parlamen- tu bułgarskiego”.

## Walki Francuzów z Abdel-Kerimem

KRAJOWCY MAROKAŃSCY WALCZĄ PO STRONIE WOJSK FRANCUSKICH.

Paryż, 11 maja. (PAT.) Jak donoszą z Fezu, szereg wybitnych przedstawicieli krajowców w Marokku złożył marszałkowi Lyautey oświadczenie, manifestujące lojal- ne stanowisko krajowców wobec władzy francuskiej. Równocześnie szefowie różnych okręgów i szczepli zapropowalali od-

dać do dyspozycji marszałka Lyautey od- powiednie kontyngenty sił zbrojnych dla walki z Abdel - Kerimem. Podczas walk dni ostatnich krajowcy już złożyli dowody całkowitego oddania w stosunku do Fran- cji i bohaterskiej postawy, walcząc ręką w rękę z oddziałami francuskimi.

## Katastrofy kolejowe

11 OSÓB ZABITYCH, 4 RANNE.

Berlin, 11 maja. (PAT.) Wczoraj wie- czorem pociąg pospieszny Frankfurt — Sztuttgart najechał pod Mankheim na au- tobus osobowy, zabijając 11-u ludzi, raniąc ciężko 4-y. Powodem katastrofy podobno jest niezamknięcie barjery.

24 RANNYCH.

Wiedeń, 11 maja. (PAT.) Wczoraj o godz. 8 wieczorem zderzyły się w Hitzing dwa wozy kolei elektrycznej, przyczem 24 osoby zostały ranione, w tem 6 ciężko.

## Nowy komitet wykonawczy Sowietów

Moskwa, 11 maja. (PAT.). Kongres sowietów wybrał nowy centralny komitet

wykonawczy związku republik sowieckich. W skład nowego komitetu wchodzi 600 członków, między innymi Kalinin, Rykow, Stalin, Zinowiew i Trocki.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

### Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji prowa- dzono dyskusję nad art. 23 ustawy o wykonaniu Reformy Rolnej, omawiającym przymusowy wykup i wydzielenie ośrodków uprzemysłowionych

W dyskusji zabrał głos pos. tow. Dziegiele- wski, zbijając stanowisko referenta pos. Makul- skiego. Dając w ręce obszarników — mówił nasz towarzyszy — możność składania podań o wydzie- lanie gruntów niepodlegających przymusowemu wykupowi z racji uprzemysłowienia i uwzględnia- nia tych podań przez Okr. Kom. Ziem, tem sa- mem przekreśla się art. 5 ustawy, który mówi, iż majątki wydzielone od przymusowego wykupu są

## Odpowiedź francuska w sprawie paktu gwarancyjnego

Paryż, 11 maja. (PAT.) Briand przedłożył na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ministrów projekt odpowiedzi na propozycję niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego. Po zaaprobowaniu projektu przez Radę Ministrów, odpowiedź będzie najpierw podana do wiadomości państw sprzymierzonych, a potem zakomunikowana Rządowi Rzeszy.

## Benesz przeciwnikiem połączenia Austrii z Niemcami

Wiedeń, 11 maja. (PAT.) „Der Morgen“ donosi z Bukaresztu, iż Benesz z całym naciskiem zaleca akcję Małej Ententy na terenie Ligi Narodów przeciwko planowanemu połączeniu Austrii z Niemcami. Zamierza on wnieść na następną sesję Ligi Narodów w Genewie rezolucję, stwierdzającą, że samoistność Austrii musi być zagwarantowana oraz, że wszystkie próby zmiany sytuacji prawnopolskiej państwa austriackiej republiki przez zmianę konstytucji, muszą natrafić na energiczny protest państw, które podpisały traktat pokojowy.

## Polsko-niemiecki kolejowy trybunał rozjemczy

Gdańsk, 11 maja. (PAT.) Dziś o godz. 11-ej przed południem rozpoczęły się tu obrady polsko-niemieckiego gdańskiego trybunału rozjemczego dla spraw kolejowego ruchu tranzytowego. Obradami kieruje przewodniczący trybunału, generalny konsul duński w Gdańsku, p. Koch. Polskę reprezentują w tym trybunale pp. Moskwa z Ministerjum Kolei i Unruhu, przedstawiciel Prokuratury Generalnej w Gdańsku. Stronę niemiecką reprezentuje generalny konsul Dirksen z urzędu spraw zagranicznych w Berlinie i radca rządowy Schmauch. Delegaci gdańscy udziału w obradach nie biorą.

## Z Rady Miejskiej.

Zamach stanu Jabłońskiego i Balińskiego. Niewybrani — jadą!

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się od dalszych debat nad sprawą delegowania do Rzymu przewodniczącego Rady p. Balińskiego oraz Prezydenta Jabłońskiego. Po doświadczeniach, poczynionych na posiedzeniu poprzednim, prawicowca ucieka się do innych dróg działania. Wyjazd obu wymienionych panów podano do wiadomości Rady w formie komunikatu. Dziwne jest tylko, że p.p. Baliński i Jabłoński mają wyjechać w charakterze delegatów Warszawy, aczkolwiek Rada Miejska ich nie wybierała.

Przeciwko temu w sposób kategoryczny zaprotestował imieniem Klubu PPS. tow. Szpotanski.

W związku ze sprawą powyższą, Klub PPS. wniósł interpelację treści następującej:

„Wobec odczytanego na dzisiejszym posiedzeniu przez p. Prezesa Balińskiego oświadczenia, że prezydent miasta oraz prezes Rady Miejskiej wyjeżdżają do Rzymu, w charakterze delegatów m. st. Warszawy do Ojca Św. z hołdem od stolicy, niżej podpisani, stwierdzając, że ani p. prezydent, ani p. prezes Rady Miejskiej delegowani przez Radę Miejską nie zostali, zapytują, na jakiej podstawie p. prezydent i p. prezes Rady Miejskiej za delegatów Warszawy się uważają.“

W imieniu klubu zgłoszony został również wniosek zmiany prezydium Rady Miejskiej.

Wniosek ten rozpatrzony będzie na następnym posiedzeniu.

Następnie Rada rozpoczęła dyskusję nad budżetem Wydziału Szkolnictwa. Budżet tegoroczny przewidyje w wydatkach nadzwyczajnych zgórą 8 milionów złotych, w wydatkach zwyczajnych zgórą 6 milionów złotych. Pomimo tak znacznych wydatków stan szkolnictwa w wyniku biurokratycznego traktowania sprawy przez władze miejskie i państwowe raczej się pogarsza niż poprawia, czego wyrazem jest fakt, iż liczba dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych, zmniejszyła się w porównaniu z rokiem zeszłym o zgórą 500.

Budżet wydziału szkolnictwa wywołał ożywioną dyskusję. Wobec spóźnionej pory dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

## Ruch robotniczy z życia partii.

We wtorek, dn. 12 b. m.

ODWOŁANIE. Posiedzenia komitetów i ogólne zebrania członków nie odbędą się we wtorek z powodu odczytu tow. Posnera.

W środę, dn. 13 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. S. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie Warsz. Okr. Kom. Rob. PPS.

Pocztowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

## Ruch zawodowy.

### POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dziś o godz. 10-ej rano odbędzie się w lokalu Centralnej Komisji Związków Zaw. plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków. Na porządku dziennym sprawa Kongresu Związków:

- 1) Wnioski na Kongres,
- 2) Podział mandatów.

Obecność wszystkich członków Komisji Centralnej — obowiązkowa. Sekretarjat Komisji prosi o punktualne przybycie.

### WIELKIE ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH M. ST. WARSZAWY

Odbędzie się dziś, dnia 12-go maja o godz. 8 wieczorem w Związku Handlowców, Sienna 16. Na porządku obrad: 1) ubezpieczenie pracowników umysłowych od bezrobocia; 2) próba wprowadzenia 12 godzin pracy w handlu i 3) ustawa o umowie o pracę pracowników umysłowych (zagwarantowanie trzymiesięcznego wymówienia, odszkodowania za przeprowadzenie lata i t. p.).

Przemawiać będą posłowie: tow. Prausowa, Puchałka, Waszkiewicz, tow. Ziemięcki oraz przedstawiciele organizacji pracowniczych, Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych i Związku Pracowniczych Organizacji Zawodowych.

Strajk w fabryce budowlanej XX Wiek (Towarowa 33). W dniu 11 maja zastrajkowali robotnicy w powyższej fabryce z powodu iście „pańszczyźnianych“ stosunków pracy.

Poza wystawieniem żądania 25% podwyżki płac (gdym, zwłaszcza dla robotników wykwalifikowanych, w fabryce tej stosowane są płace niższe, aniżeli w innych fabrykach budowlanych), robotnicy wystawili jeszcze żądanie zabezpieczenia higienicznych warunków pracy, bowiem stosunki w związku z bezpieczeństwem pracy i higieną są tu skandaliczne.

Dział maszynowy fabryki (t. zn. krajeży, heblarki i t. d.) nie jest oddzielony. Praca wykwalifikowanych stolarzy wykwa się w tej samej sali, bez żadnych osłon i tumany kurzu, trocin i wiorów zasypują wszystkich robotników. Wentylatorów ani kanałów odpływowych fabryka nie posiada.

Pozatem brak szaf na ubrania i ustępu; kwestję tego ostatniego fabryka rozwiązała w ten sposób, iż na sali, w której odbywa się praca, w kącie wykopała dół, który służy za ustęp.

Dla uzupełnienia opisu stanu higienicznego fabryki dodać należy, iż na tej samej sali znajduje się suszarnia drzewa.

Jeszcze jeden szczegół: do pracy na maszynach używani są często robotnicy niefachowi.

## Ruch kult.-oświatowy.

Wykład z dziedziny językoznawstwa polskiego dla piszących na maszynie, wygłosi p. Hoffman w lokalu Zw. Handlowców, Sienna 16, we środę dn. 13 b. m. o godz. 8 wiecz.

Po wykładzie Zarząd Sekcji złoży sprawozdanie ze swej działalności.

We czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się pierwszy z serii wykładów technicznych obchodzenia się z maszyną do pisania.

### ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7 p.p.

### Zebranie Zarządu Głównego T.U.R.

Dn. 14 maja (czwartek) o godz. 18, zamiast 19-ej, w lokalu Z. PPS. (Sejm) odbędzie się zebranie Zarządu Głównego TUR-a z następującym porządkiem dziennym: 1) Zorganizowanie kursu samorządowego. 2) Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego TUR. 3) Dzień młodzieży. 4) Wydawnictwo broszur TUR. 5) Sprawy bieżące.

Wycieczka do ruin Zamku w Czersku. W czwartek, dn. 21-go maja (dzień świąteczny) odbędzie się wycieczka do Czerska, celem zwiedzenia ruin zamku Książąt Mazowieckich. Wyjazd o godz. 8.10 rano, powrót około 8-ej wieczorem. Zbiórka o godz. 7.45 przed dworcem kolejki grójeckiej. Wycieczkę prowadzi tow. Ballcerkiewicz. Bilety w cenie 2.70 gr. (dla członków TUR. 2.20 gr.) nabywać można w sekretarjacie TUR. do poniedziałku 18-go maja włącznie.

Wycieczka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego do Pragi i Wiednia. Zarząd Gł. T. U. R. zwraca uwagę zapisanym i zapisującym się na wycieczkę, iż jeśli w ciągu paru dni najbliższych t. j. do dnia 14 b. m. włącznie nie nadesłają do Sekretariatu Generalnego T. U. R. (Warszawa, Warecka 7) 50 złotych, dokumentu osobistego oraz 2 fotografii, nie będą mogli wziąć udziału w wycieczce, gdyż T. U. R. nie zdąży wyrobić paszportów.

Odjazd 30 wiecz., lub 31 maja rano. Preliminowane koszty (wraz z paszportami, jazdą, wstępami, utrzymaniem) 150 zł.

Szkola wakacyjna dla robotników, Zarząd Główny Uniwersytetu Robotniczego organizuje w Warszawie 2-tygodniową szkołę wakacyjną dla robotników. Program szkoły obejmuje zagadnienie „Polska Współczesna“.

Szkola uruchomiona zostanie w Warszawie dlatego, aby oprócz wykładów słuchacze osiągnąć mogli korzyści z wycieczek, jakie będą urządzone do instytucji państwowych, robotniczych, samorządowych, społecznych i kulturalnych. Wykłady trwać będą od dn. 14 do 29 czerwca. Słuchacze

# II Gimnazjum Męskie Związku Zawodowego Naucz. Polsk. Szk. Śr.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas prócz VII i VIII odbędą się w 2 terminach 16 maja i 18 czerwca. Do klas niższych przyjmowani są kandydaci z odpowiednich oddziałów szkół powszechnych bez egzaminów.

Podania należy składać w kancelarii gimnazjum Nowolipki 29 od 8—12-ej.

mieszkać będą wspólnie w bursie. Koszty pobytu w szkole wynoszą 50 zł. za mieszkanie z utrzymaniem, prócz tego słuchacze ponoszą wydatki, związane z podróżą.

Sekretarjat Generalny T. U. R. (Warszawa, Warecka 7) przyjmuje zapisy kandydatów, posiadających minimalne przygotowanie do wysłuchania kursu (ukończenie szkoły powszechnej).

Oddziały T. U. R. winny zgłaszać swoich członków.

Seminarjum Prelegentów. Dziś o godz. 9 wiecz. u kol. Cohna Sienkiewicza 3, odbędzie się posiedzenie seminarjum z referatem p. t. „Rewolucja austriacka“.

## Qui-pro-Quo Galeria Luxemburga 2 przedst. 7.15 i 9.30

### Dziś premiera!

# Xumpa! Xumpa!

Wielka rewja w 2 aktach (19 obrazach) Udział biorą:

L. Bracka, J. Czartowska, J. Macherska, M. Merlińska, H. Ordonowa, Z. Pogorzelska, E. Bodo, G. Cybulski, S. Halicz, F. Jarosy, E. Koszutski, K. Krukowski, L. Lawiński, W. Szczerbiak-Macherski, T. Olsza, M. Rentgen i K. Tom.

Kapelmistrz Z. Wiehler. Dekoratorzy J. Gallewski, A. Swidwiński. Baletmistrz E. Koszutski.

## Życie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół

Franki francuskie za 100—27.05

Funtów angielskie za 1—25.21

Floreny holend. za 100—209.02

Kor. czesko—słow. za 100—15.43

Franki szwajc. za 100—100.55

Korony austrj. za 100 000—73.18

Liry włoskie za 100—21.35

Franki belgijskie za 100—26.25

## Palta Męskie

woisenne gabardinowe sportowe nieprzemakalne od 37 zł.

## PALTA DAMSKIE

gabardinowe impregnowane

Uwaga! Gotowe palta to 50% oszczędności. Magazyn nowości

**Maciejowski i Artzt**  
Marszałkowska 127.

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°, najniższa 14°. W Zakopanem dość pogodnie, temperatura 13°, najwyższa 21°, najniższa 6°, wiatr N2 m/sek.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, dość pogodnie na wschodzie, północno-wschodzie i miejscami w środku kraju, zachmurzenie duże na zachodzie, wzrost zachmurzenia, możliwy deszcz, skłonność do burz na południu.

Przychodnie przeciwgruźlicze. W nowoczesnej organizacji walki z gruźlicą nabrały wielkiego znaczenia i. zw. przychodnie przeciwgruźlicze. Dlatego też pierwszy ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy w Krakowie w dniach 16 i 17 maja 1925 zajmować się będzie jako jednym z głównych czterech tematów swych obrad sprawą przychodni przeciwgruźliczych. Referentem tej sprawy będzie dr. K. Dąbrowski z Warszawy, a nadto na temat ten zgłoszono też wykłady uzupełniające.

Zarząd Tow. Naukowego Warszawskiego przyznał nagrodę im. s. p. Janiny Kurbaszewskiej p. Hannie Pohoskiej za pracę p. t.: „Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej“.

Na Tow. Naukowe. Pan Józef Kernbaum złożył 1000 zł. na potrzeby naukowe Pracowni Radiologicznej Tow. Naukowego Warszawskiego.

Urząd Emigracyjny zawiadamia, że zaświadczenia na paszporty emigracyjne oraz wize dla emigrantów wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Brazylii, Argentyny i Palestyny z obszarów województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego będą wydawane poczynając od dn. 1 maja r. b. włącznie przez Ekspozyturę Urzędu Emigracyjnego we Lwowie, ul. Karmelicka 4.

W celu uzyskania paszportu emigracyjnego wien emigrant wypełnić podanie do Ekspozytury

Urzędu Emigracyjnego we Lwowie (Formularze, podania, o paszport rozese Ekspozytura Tow. opieki nad wychodźcami Tow. Okręgowym). Wypełnione podanie winno być przesłane do Ekspozytury, która wyśle do odpowiedniego starostwa zaświadczenie na wydanie paszportu i jednocześnie z wiadomości o tem emigranta, względnie Tow. Emigrantom, zgłaszającym się do biura Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego, zaświadczenie na paszport emigracyjny będzie wręczane.

Tylko w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, Urząd Emigracyjny w Warszawie będzie wydawał zaświadczenia na paszporty emigracyjne oraz wize emigracyjne do krajów wyżej wymienionych dla powyższej kategorii emigrantów.

Zaświadczenia na paszporty emigracyjne dla emigrantów, wyjeżdżających z obszaru wskazanych trzech województw do innych krajów zamorskich, wyżej wymienionych, wydawane będą nadal przez Urząd Emigracyjny w Warszawie.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

Walne Zebranie członków Polskiego Tow. Medycyny Społecznej, odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka Nr. 5, III piętro.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków — odbędzie się tegoż dnia o godz. 8.30 drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Z Tow. Biologicznego. We środę dnia 13 b. m. odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. posiedzenie Warszawskiego Oddziału Polskiego Tow. Biologicznego w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krakowskie-Przedmieście Nr. 26).

Z Instytutu Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W środę dn. 13 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Instytutu Nauk Antropologicznych (Śniadeckich 8) odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych i Oddziału Polskiego Międzynarodowego Instytutu Antropologii, na którym p. M. Wawrzeńczyk wygłosi referat p. t.: „Rzecz o oka na t. zw. zdobienie ceramiki przedhistorycznej w projekcji poziomej“.

Odczyt Boya o Świętoszku Moliera. W związku z najbliższą premierą w teatrze Polskim odbędzie się odczyt Boya - Zeleńskiego p. t. „O Świętoszku Moliera“ Odczyt odbędzie się w sali Tow. Higienicznego we środę dn. 13 b. m.

Liga Morska i Rzeczna (Al. Ujazdowskie 37). W środę 13 b. m. o godz. 7-wiecz. wygłosi odczyt p. Kom. inż. Aleksander Ryłko na temat: „Doki i Stocznia“

### WYPADKI.

Wybuch i pożar na moście. Na moście Kierbedzia z niewiadomej przyczyny wczoraj około południa zapalił się kabel elektryczny od którego nastąpił wybuch, przyczem zapaliła się podłoga. Posterunkowi oddziału wodnego Pawłowski, Brzozowski i Sikorski wraz z dozorcą mostowym Stefanem Studzińskim podłogę wyrąbali i ogień ugasiłi przed przybyciem straży ogniowej. Przejście pieści po lewej stronie mostu wstrzymane było na cztery godziny.

Przy pracy. W fabryce bilardów i przyborów bilardowych p. f. „J. L. Dudziński i Wł. Płaciński“ przy ul. Nowy-Swiat Nr. 40, w czasie pracy zachował nagie, wskutek ataku sercowego stolarz, Stanisław Głowacki, którego w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala św. Rocha.

— W fabryce lamp i wyrobów metalowych p. f. „Jan Serkowski“ przy ul. Nowolipie Nr. 76/78, w czasie pracy doznał zmiążdżenia w maszynie dwóch palców lewej ręki robotnika, 22-letnia Sabina Nowak Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowaną do domu.

Niefortunna wyprawa po manufakturę. W domu 31 przy ul. Pańskiej do składu sukna i kortów Szwarclutera i Rozenweina wszedł jakiś młodzieniec. Szwagier Szwarclutera Chaim Rozenfarb, usłyszawszy szmer wszedł do przedpokoju i ujrzał jakiegoś młodzieńca, proszącego o jalmuznę. Spostrożyszy wytrychy w drzwiach, Rozenfarb wszczął alarm, wobec czego rzekomo zebrał pobiegł na III piętro, gdzie ukrył pod słomianką drugi wytrych. Na alarm nadbiegł przechodzący wywiadowca 8-go komisariatu Władysław Kwiatkowski, który „zebraka“ z wytrychami odprowadził do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to Hersz Pienica, złodziej mieszkaniowy zamieszkały w t. zw. „Pekinie“ przy ul. Smoczej Nr. 55. Wspólnik Pienicy, korzystając z zamieszania zdołał umknąć, lecz świadkowie udatemniejonej kradzieży zdołali zauważyć jego rysopis. Posiłkując się rysopisem wywiadowca Kwiatkowski nocy ubiegłej udał się do „Pekinu“ (Smocza 55), gdzie w mieszkaniu Ryfki Prechterowej, służącym za kryjówkę złodziejską znalazł współnika Pienicy, Moszka Frejticha.

## Z sądów.

### O przewożeniu bomb.

W Izbie karnej przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy toczył się przed paru dniami proces dwóch studentów — Ukraińców, zatrzymanych w marcu 1924 na dworcu w Bydgoszczy z podejrzanym bagażem. Przy rewizji okazało się, że studenci przewożili w 3 dużych walizkach bomby i materiały wybuchowe z Gdańska do Małopolski Wschodniej. Oskarżeni nazywają się Andrzej Borysiewicz (21 lat) i Józef Groński (22 lat).

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Prokurator wniósł skazanie oskarżonych na 8 lat ciężkiego więzienia. Izba karna nie przychyliła się do wniosku prokuratora i skazała obu oskarżonych na 12 lat ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 10 i poniesienie kosztów postępowania sądowego.

Oskarżonym zaliczono areszt śledczy.

**Dr. Zofia Sadowska contra Red. Plewiński.**

[Wczoraj Izba II Karna Sądu Najwyższego rozpatrywała skargę kasacyjną pełnomocników Anny dr Zofii Sadowskiej adwokatów — Niedzielskiego i Wasserbergera na wyrok Sądu Apelacyjnego, na mocy którego to wyroku redaktor p. Jerzy Plewiński został uniewinniony od zarzutu zniesławiania w związku z rewelacyjnym artykułem, jaki się ukazał w „Expresie Porannym”, za czasów redaktorstwa p. Jerzego Plewińskiego. Przewodniczył prezes Wisznicki, referował sędzia Jełowicki, asessorował sędzia Korsak, sekretarzował p. Lewicki.

Po wysłuchaniu mów adwokatów Sąd Najwyższy zgodnie z wnioskiem obrony oraz p. podprokuratora Borowskiego skargę kasacyjną oddalił.

Tym sposobem sprawa redaktora J. Plewińskiego z p. Sadowską ostatecznie została zakończona

**Program koncertów radiofonicznych**

na dzień 12 b. m.

Warszawa (hala 385). Godz. 18. Wieczór muzyki kameralnej; Trio Witkomirskich odegra: 1) Haydn: Trio G-dur, 2) Beethoven: Trio C-moll, 3) M. Ravel - trio Na zakończenie komunikaty P.A.T. i stacji meteorologicznej.

**NA RATY na 5 miesięcy**

okrycia, kostjumy damskie podług najnowszych modeli Paryskich i Wiedeńskich oraz **UBIORY MĘSKIE** poleca f. „GOLDHAFT“ Nowolipie № 30 m. 8, tel. 166-98, II piętro, front.

**Dr. JAN AŁAPIN**  
Powrócił.  
Królewska 31.

**Teatr i muzyka**

**Teatr Narodowy.** Dziś premiera komedji Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”.

**Teatr Wielki.** Dziś wieczór pierwszy występ Benvenuto Franci w „Balu maskowym”. Następnym występ włoskiego gościa odbędzie się we czwartek, w „Rigoletto”. Biliety ulgowe na występy p. Franciego ważne. Jutro „Śpiewacy Norymberscy”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Codziennie „Złoty Płaszcz”.

**Teatr Letni.** Codziennie „Fata Morgana”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Okręt Sprawiedliwych” Jewreinowa.

We czwartek wieczór jubileuszowy 25-lecia pracy artystycznej Aleksandra Zelwerowicza. Odegrana będzie po raz pierwszy w Teatrze Polskim znakomita komedia Moljera „Świętoszek” z jubilattem w popisowej kreacji Świętoszka - Tartufla.

**Teatr Mały.** Codziennie „Niewinna Grzesznica”.

**Teatr Nowości.** Codziennie „Perły Kleopatry”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś „Jan Maciej Karol Wścieklica” St. Ig. Witkiewicza.

**Teatr Praski.** Dziś „Szpieg rewolucji”.

**Teatr Powszechny.** Dziś „Podróż djabła na wesele”.

**Teatr Qui Pro Quo.** Dziś dawno oczekiwana premiera nowej rewji p. t. Humpa... Humpa... pełnej melodyjnych piosenek, iskrzącej się dowcipem, huśtającej temperamentem.

**Teatr „Szkariatna Maski”** (Jasna 3). Dziś i jutro (o godz. 11.45 wiecz.) program czwarty, który w sobotniej premierze odniósł prawdziwy sukces. W świetnym tym programie grane są aż dwie komedje autorów polskich: „Zatrask” Wł. Jastrzębca-Zaleskiego i „Don Juan z Pipidówki” St. Kiedrzyńskiego.

Srodkową część programu zajmuje sensacyjna sztuka, przerobiona na scenę z noweli Eversa p. t. „Pajęczycza”.

**Cyrk.** Codziennie Turniej atletów.

**Z Filharmonji.** W czwartek przypomni się Warszawie pianista Artur Schnabel odzwierciedlając dzieła Brahmsa, Mozarta i Beethovena. Usłyszymy go w wykonaniu koncertów: B-dur Brahmsa i d-moll Mozarta. Część orkiestrowa zawiera symfonie C-dur Schuberta i Szymanowskiego muzykę do „Kniazia Potiemkina”. Dyryguje G. Fitełberg.

**Sport.**

Przybycie angielskiej drużyny tenisowej do Warszawy.

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy drużyna angielska na turniej tenisowy Polska-An-

glij o puchar Davis'a w składzie następującym: Godfree Kingsley, Lowe, Wheatley. Z drużyną przybył sekretarz Angielskiego Związku Lawn-Tennisowego, a zarazem przedstawiciel Międzynarodowego Z. L. T., p. Sabelli. Goście przybyli o 9 zrana, zaś w godzinach popołudniowych już rozpoczęli trening na kortach tenisowych w Agrykoli.

**Wyciąg konne.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się gonitwy następujące:

I. Nagroda 400 zł. wyciąg na płoty, dystans 2100 mtr. Cęciwa, Floramour, Teer, Rosy o Grady, Jastrząb.

II. Nagroda 600 zł. dla 4-letnich i starszych, dystans 2100 mtr. Bajadera, Bien Joue, Floramour, Cecora.

III. Nagroda 700 zł. dla 4-letnich i starszych, dystans 1300 mtr. Bajadera, Lelek, Bien Joue, Hap-py Lover.

IV. Nagroda 500 zł. dla 3-letnich dystans 1300 mtr. Kirkes, Lena, Fama, Rakieta, Bachantka, Batory, Ała, Dumny.

V. Nagroda 800 zł. dla 3-letnich dystans 2100 mtr. Valera, Murat, Too Good, Forward.

VI. Nagroda 500 zł. dla 4-letnich i starszych, dystans 1600 mtr. Titina, Valera, Czekan, Dunaj, Promienny, Diawolo, Telimena, Draga, Dryada.

VII. Nagroda 600 zł. dla 3-letnich dystans 2100 mtr. Krach, Hellade, Dżdździ, Polette, Pride of Bendkow, Anusia, Tamta.

**„Wyciąć i zachować“**

DYREKCJA TRAMWAJÓW MIEJSKICH podaje do wiadomości, że od dnia 11 maja 1925 r. na wszystkich liniach przedłuża się godziny trwania ruchu tramwajowego w sposób następujący:

Linja	1	Z Powązek	do	Wierzbna	Pierwsze wag. wyjeżdżają	Ostatnie wag. zjeżdżają	Czas przejazdu minut
		Wierzbna	do	Powązek	5 m. 30	23.39	
		Muranowa	do	Czerniakowa	5 „ 10	23.01	48 min.
		Pl. Unji Lub.	do	Muranowa	6 „ 04	23.55	
		Kraśnińsk.	do	Pl. Kraśniński	6 „ 45	23.05	
		Muranowa	do	Pl. Unji Lubelsk.	6 „ 48	23.35	24 „
		Dw. Wschodn.	do	Dw. Wschodni	5 „ 45	23.36	
		Młynarskiej	do	Muranowa	5 „ 45	23.28	24 „
		Dworskiej	do	Dw. Wschodn.	5 „ 39	—	
		Dw. Wschodn.	do	Dworskiej	6 „ 09	23.12	37 „
		Towarowej	do	Wileńskiej	5 „ 22	22.17	
		Wileńskiej	do	Towarowej	5 „ 40	22.41	
		Radziwiłłskiej	do	Opaczewskiej	6 „ 11	23.12	29 „
		Opaczewskiej	do	Radziwiłłskiej	5 „ 40	22.43	
		Powązek	do	Radziwiłłskiej	6 „ 25	23.28	43 „
		r. Tow. i Jer.	do	r. Tow. i Al. Jeroz.	5 „ 50	23.11	
		Młynarskiej	do	Powązek	6 „ 23	23.44	32 „
		Pl. Unji Lub.	do	Pl. Unji Lubelsk.	6 „ 10	22.38	
		Młynarskiej	do	Młynarskiej	6 „ 15	23.16	36 „
		Bema	do	Pl. Zbawiciela	5 „ 15	—	
		Pl. Zbawiciela	do	Bema	5 „ 51	22.39	31 „
		Pl. Zbawiciela	do	Dw. Wschodni	5 „ 39	23.10	
		Dw. Wschodn.	do	Pl. Zbawiciela	5 „ 45	23.07	
		Pl. Unji Lub.	do	Dw. Gdańskiego	5 „ 49	23.27	32 „
		Dw. Gdańsk.	do	Wole	6 „ 56	22.30	
		Marymontu	do	Pl. Unji Lubelsk.	—	23.11	
		P. Teatralny	do	Wole	7 „ 00	22.34	35 „
		Marymontu	do	Pl. Teatralnego	6 „ 00	22.40	
		Młynarskiej	do	Marymontu	6 „ 41	23.21	33 „
		Dw. Gdańsk.	do	Sierakowsk.	—	24.00	
		Topolowej	do	Pl. Zbawiciela	6 „ 00	22.44	25 „
		Pl. Unji Lub.	do	Młynarsk.	6 „ 09	22.59	
		Stalowej	do	Topolowej	5 „ 50	23.14	31 „
		Okopowej	do	Dw. Gdańsk.	6 „ 23	23.47	
		Wierzbna	do	Stalowej	6 „ 00	23.11	36 „
		Pl. Teatralnego	do	Pl. Unji Lubelsk.	5 „ 54	23.05	
		Pelcowizny	do	Wierzbna	5 „ 30	23.35	47 „
		Towarowej	do	Okopowej	5 „ 30	23.03	
		Dw. Wschodn.	do	Pelcowizny	5 „ 39	23.29	
		Cm. Kat. Wola	do	Pl. Teatraln.	6 „ 05	23.47	37 „
		Pl. Teatralnego	do	r. Targ. i Zym.	—	22.48	
		Cm. na Woli	do	Dw. Wschodn.	5 „ 35	22.57	32 „
		Pl. Zbawiciela	do	Towarowej	5 „ 36	21.44	
		Pl. Zbawiciela	do	Pl. Teatraln.	6 „ 00	22.27	33 „
		Dobrej	do	Cm. na Woli	6 „ 43	23.04	
		Opaczewskiej	do	Młynarskiej	—	23.42	56 „
		Okęcia	do	Złota	6 „ 42	23.15	56 „
		Pl. Unji Lub.	do	Ul. Ujazdowskie	6 „ 15	23.40	
		Dw. Wschodn.	do	Powisłe	6 „ 17	23.43	49 „
		Pl. Unji Lub.	do	Miodową	6 „ 20	20.30	
		Wileńskiej	do	Okęcie	6 „ 30	20.50	14 „
		Pl. Unji Lub.	do	Opaczewska	6 „ 50	00.02	
		Towarowej	do	Dw. Wschodn.	23 „ 20	00.39	
		Pl. Unji Lub.	do	Pl. Unji Lubel.	23 „ 57	3.25	31 „
		Pl. Unji Lub.	do	Wileńską	23 „ 27	4.00	
		Towarowej	do	Pl. Unji Lubel.	00 „ 02	3.56	
		Pl. Unji Lub.	do	Towarową	23 „ 15	3.47	32 „
		Towarowej	do	Pl. Unji Lubel.	23 „ 00	—	

**U W A G I:** 1) Wagony dzienne w niedziele i święta o 10 min. później.  
2) Wagony linii №№ 10 i 20 w nocie przedświąteczne i świąteczne kursują o godzinę dłużej.

**Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie**

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1925 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu Karoliny Ruchomskiej przy ul. Kościuszki Nr. 41 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ruchomskiej Karoliny, oszacowanych na zł. 119.23, składających się z tremu dużego (kolor czarny) i gramofonu, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano, zaś spis takowych codziennie od g. 9 do 12 w Wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26.

Warszawa, dn. 29.IV.1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

(—) **Szczęśny-Szymański.**  
Dyrektor.  
**Tomasz Świeca,**  
przewodniczący Zarządu.

**Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie**

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1925 r. o godz. 10 rano w magazynie młyna „Piaseczno” przy ul. Młynskiej Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tegoż młyna, oszacowanych na zł. 316.14, składających się z 20 worków maki pszennej (worki zawiera 80 kgr.) na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano, zaś spis takowych codziennie od g. 9 do 12 w Wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie, Puławska 26.

Warszawa, dn. 29.IV.1925 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

(—) **Szczęśny-Szymański.**  
Dyrektor.  
**Tomasz Świeca,**  
przewodniczący Zarządu.

**AK**  
robocizni  
wiadomości

**KLAWIOL**

niszczy ODCISKI i BRODAWKI bezpowrotnie  
wyrob. Lab. Chem. Farm. Ap. Kowalski

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLIOTEKA POLSKA” S. A.

**JAN ŻYZNOWSKI**  
**Z PODGLEBIA**

Ostatnia powieść niedawno zmarłego w Paryżu tragiczną śmiercią wybitnego pisarza ukazała się w handlu księgarskim  
Cena zł. 4.80.

Do nabycia w Księgarni „Biblioteki Polskiej”  
Warszawa, Nowy Świat 23/25. Tel. 271-18.  
oraz we wszystkich księgarniach. 2725

**Nie na raz sztuka.**  
**Obuwie na raty**  
w firmie „BON-TON” Marszałkowska 34  
(w podwórzu)

Ten nie tylko pozostanie stałym klientem lecz rozpowszechni wśród Swolch i znajomych, że jest to jedyną źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, gdyż oszczędzając około 35 gr. dziennie może być stałe zaopatrzone w trwałe obuwie.

Na składzie duży wybór półociennego, zagranicznego obuwia.

**MEBLE**  
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.  
SOLNA 18 m. 4.

**Przychodnia dla chorych**  
**GRANICZNA 14**  
Telefon 57-44

Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa. Elektryzacja. Analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne 7-8 wiecz.

**Porada 3 zł.**  
Doktorzy med.  
**Feliks i Zofia Rostkowscy**  
chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9-11 i 1-8. Panie 10-11, 2-5 i 6-7 w.

Mebli kuchennych białolakierowanych i ripolinem komplet 7 przedmiotów 250 Złoty. Największa wystawa solidnych mebli. Polska Hurtownia Mebli Hoża 51.

Maszyny rantowane „Kasprzyckiego” hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycy Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicza 31a. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

**MEBLE** sprzedaje  
**PLATERY** galanterje gwarantowane srebro, naczynia kuchenne, zegarki firmowe gwarantowane. „Fertuna”, Nowy-Swiat 10. Najtańsze źródło podarków, upominków.

**ORMONDE** Rowery solidnej budowy, estetycznego wykonania, najtrwalsze a więc najlepsze poleca Lipiński, Jasna 5. Gotówka. Raty. Cenniki gratis.

Rowery najlepsze i najtańsze na świecie nadeszły sprzedaż gotówką—ratami. Własne warsztaty reperacyjne Guibis, Lenarczyk. Zielna 26.

Wykwalifikowane zawiązką do fabryki czekolady potrzebne zaraz Bonifraterska 11 f-ka Plutos.

Zęby sztuczne, korony złote, leśtowanie starych zębów. Ceny niskie. Robotnikom ustępstwa. Gabinet lekarsko-dentystyczny. Grzybowska 36. Niedziela 1-3.